Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 172. — ROK XXXVII.

PIĄTEK 4. LIPCA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B. TEL. 4878

Sejm śląski w walce o swe prawa.

Po odroczeniu sesji.

„II Sejm Śląski okazał się niezdolnym do pracy pozytywnej" — woła z patosem organ p. wojewody Grażyńskiego. Zestawmy daty: 11 maja 1930 odbyły się wybory do Sejmu Śląskiego, 27 maja 1930 odbyło się pierwsze, konstytuujące posiedzenie, a 29 czerwca, więc zaledwie miesiąc później, p. Prezydent Rzplitej podpisał dekret odraczający sesję już „niezdolnej do pracy" izby!

Terminy te mają swą wymowę. Świadczą przedewszystkiem, że dla sanacji każda reprezentacja społeczeństwa, chociażby tak niedawno wybrana jak Sejm Śląski, a więc będąca możliwie najwierniejszem odbiciem obecnych nastrojów ludności — będzie niezdolną do pracy, o ile nie zechce pójść całkowicie na sanacyjnym pasku.

O co bowiem szło? Przez 15 miesięcy istniał na Śląsku stan bezsejmowy, w którym to czasie wojewoda wprowadził budżety za lata 1929/30 i 1930/31 poprostu... z urzędu, opierając się wyłącznie na tem, że budżety te zaaprobowała rada wojewódzka, funkcjonująca także w czasie między kadencjami. Rada wojewódzka nie posiada jednakże praw pełnego Sejmu a najistotniejszem uprawnieniem Sejmu jest właśnie prawo uchwalania budżetu, a więc kontrola nad funduszami publicznemi. Bez tego prawa Sejm stałby się instytucją zupełnie niepotrzebna.

Sejm, po ukonstytuowaniu się, zażądał w jednym z pierwszych wniosków, jakie zgłoszono, przedłożenia przez wojewodę obu budżetów do uchwalenia, z tem, że budżet na poprzedni okres budżetowy, jako już wykonany, byłby traktowany tylko formalnie, natomiast merytorycznym debatom poddany byłby budżet na rok bieżący z wyłączeniem oczywiście pierwszego kwartału. To, na czem p. Grażyński obecnie opiera swą gospodarkę, nie jest — zdaniem Sejmu — budżetem, ale projektem preliminarza, posiadającym aprobatę rady wojewódzkiej.

Nadmienić także należy, że budżet śląski pod rządami p. Grażyńskiego wzrósł o 157 procent, gdy nawet państwowy budżet podniósł się w tym czasie o 50 procent. Ponadto rok 1929/30 został w wykonaniu budżetu zamknięty niedoborem 15 miljonów złotych.

Na krótko przed decyzja odroczenia usiłował wojewoda załatwić sprawę „kompromisowo". Zaprosił konwent senjorów na posiedzenie, na którem wyłuszczył swe propozycje. Żądał więc od Sejmu, by ten uznał stanowisko rządu, iż zestawienie wydatków i dochodów za rok 1930/30 jest budżetem uchwalonym przez radę wojewódzką i zatwierdzonym przez ministerstwo, by uchwalił bez zmian załączoną ustawę skarbową i by żadnych zmian w tym „budżecie" nie robił. Natomiast wojewoda proponuje, by Sejm uchwalił zaraz ustawę dodatkową do budżetu, którаby mogła poczynić w nim zmiany, o ile nie dotyczą one wydatków, opartych na zawartych już kontraktach.

Sejm odrzucił te propozycje uważając, że przyjęcie ich oznaczałoby wyrzeczenie się prawa uchwalania budżetu i stworzyłoby precedens, że rada wojewódzka ma prawo uchwalania budżetu, a minister skarbu jego zatwierdzania.

W wyniku tej rozbieżności stanowisk nastąpiło bezterminowe odroczenie sesji. Jest to — na odcinku śląskim — fragment tylko tej walki, jaką rząd rozgrywa z reprezentacją społeczeństwa na innym terenie. Trzeba zaś zwrócić uwagę, że II Sejm Śląski miał przed sobą cały szereg doniosłych zadań do spełnienia, które nawet wojewoda przy otwarciu izby szczegółowo podkreślał, a które z unieruchomieniem prac Sejmu doznają szkodliwej zwłoki. Walka o prawo kontroli nad finansami, do jakiej Sejm jest powołany i chęć uniknięcia tej kontroli ze strony władz administracyjnych, musi w społeczeństwie budzić tem gorsze refleksje, że w obecnym czasie silnego przesilenia i przeciążenia świadczeniami publicznemi, społeczeństwo szczególnie odczuwa potrzebę kontroli, by grosz, ściągnięty daninami, nie szedł na cele nie najniezbędniejsze i nieodpowiednie.

p. w.

O reakcję właściwą.

P. Sławek na rację: rząd powinien zareagować na uchwały Centro-lewu. Jedyną taką reakcją może być tylko **rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.** Na konieczność takiej „reakcji" zwracali uwagę mowcy kongresowi. Niech Naród wypowie swą wolę, czy jest za sanacją, czy za opozycją, żądającą poszanowania prawa.

Nieodpowiednią natomiast reakcją są **konfiskaty dzienników.** „Głos Narodu" został wczoraj **skonfiskowany** za doniesienie o tem, co zrobią kluby poselskie. A przecież uchwał klubów nie da się ukryć pod korzec! Konfiskata jest więc bezcelowa, a jest nadto szkodliwą przez to, że budzi niepokój. Przy dzisiejszych nastrojach mas w interesie właśnie rządu leżeć powinno nie denerwowanie opinji publicznej konfiskatami, które wywołują wrażenie, że rząd coś ukrywa. Rok 1930 to nie lata 1927 i 1928, lata pomyślności gospodarczej i pewnej popularności rządu.

Sądzimy, że i p. wojewoda Kwaśniewski wkrótce uzna, iż niewłaściwie zareagował przeciw kongresowi. Czyż bowiem rząd odniesie jaką korzyść z tego, że z zarządu Ligi Ochrony Powietrznej i Gazowej Państwa wystąpił jeden z najznakomitszych polskich chemików, a najczynniejszy działacz i propagator celów tej Ligi? Przecież nie prof. dr. Marchlewski odniesie z tego jakąś szkodę, choć oczywiście przykro mu będzie rozstać się z działalnością, w której mógł zużytkować swą wybitną wiedzę, ale szkodę odniesie **sprawa publiczna** i to sprawa bardzo doniosła. Zalecamy p. Wojewodzie przemyślenie jeszcze raz skutków jego porywczego kroku, a napewno przyjdzie do wniosków tych samych co i my.

P. Wojewoda wydał nadto zarządzenie w sprawie interwencji posłów Centrolewu w urzędach. Nie wiemy, czy posłowie ci wiele w ostatnich czasach interwenjowali. Gdy jednak wejdzie w grę **interes publiczny,** to zapewne posłowie ci z obowiązku swego **będą** interwenjować bez względu na to, czy ich wojewoda, lub jego urzędnicy przyjąć zechcą, lub nie zechcą.

ax.

MIN. KWIATKOWSKI OBJEŻDŻA MIASTA BELGIJSKIE.

Warszawa 2. 7. (Telef. wł.). Zakończyła się **urzędowa wizyta ministra Kwiatkowskiego w Belgji.** Po zwiedzeniu szkoły technicznej w Charles le Roi, min. Kwiatkowski **był podejmowany przez ministra spraw zagran. p. Hymansa.** Było to przyjęcie **bardzo poufne,** gdyż poza ministrem Kwiatkowskim i posłem Jackowskim w śniadaniu u min. Hymansa **nikt nie uczestniczył,** natomiast otoczenie p. ministra Kwiatkowskiego i delegacja były **gośćmi francusko-belgijskiego trustu metalowego w hotelu „Astoria".** Od środy min. Kwiatkowski rozpoczął **objazd miast prowincjonalnych belgijskich i zwiedzi wystawę w Leodjum i Antwerpji,** oraz nawiąże kontakt bezpośredni z emigracją polską. Objazd potrwa 5 dni.

Protest przeciw odroczeniu Sejmu śląskiego.

Katowice 2, VII. (Telef. wł.). Po wczorajszem zebraniu Sejmu Śląskiego, na którem odczytano zarządzenie P. Prezydenta o odroczeniu sesji, zebrała się cała opozycja. Na 48 posłów przybyło 36. Poseł Korfanty zagaił i oddał głos posłowi Machejowi z PPS. Poseł Machej odczytał rezolucję opozycji.

Rezolucja ta na początku określa sesję Sejmu Śląskiego jako budżetową, w której rząd chciał pozbawić Sejm najważniejszego prawa, prawa uchwalania budżetu i kontrolowania gospodarki [illegible].

Rząd odmówił również przedłożenia Sejmowi projektu ustaw inwestycyjnych za okres bezsejmowy. Wobec tego posłowie stwierdzają, że zarządzenie odraczające jest niezgodne z literą i duchem konstytucji śląskiej, stanowisko rządu w sprawie budżetu i ustawy indemnizacyjnej sprzeczne jest z art. 4 i 16 statutu organicznego woj. śląskiego, według którego tylko Sejm Śląski ma prawo ustalania dorocznego budżetu województwa śląskiego.

Rozgoryczenie wśród bezrobotnych na Śląsku.

KOMUNIŚCI WYZYSKUJĄC NASTRÓJ SPROWOKOWALI KRWAWE STARCIA Z POLICJĄ. — 14 OSÓB RANNYCH.

Katowice, 2. 7. (Telef. wł.) W szeregu wielkich przedsiębiorstw na Górnym Śląsku jak np. w Zjednoczonych Hut. Królewskiej i Laura **mają nastąpić w najbliższych dniach znaczne redukcje robotników.** W związku z tem **wśród bezrobotnych i robotników na Górnym Śląsku daje się zauważyć rozgoryczenie.** Rozgoryczenie to wzmogło się po odroczeniu sesji Sejmu Śląskiego, a wykorzystują je komuniści.

W kilku miastach i gminach przemysłowej części Górnego Śląska **doszło do poważnych starć między bezrobotnymi a policją.** M. i. dziś o godz. 4 po poł. w Roździeniu-Szopienicach komuniści zwołali wiec bezrobotnych. Gdy wezwania policji do rozejścia się nie odniosły skutku, policja poczęła rozpędzać zgromadzonych przy użyciu białej broni i wyrzuciła ich z sali wiecowej na ulicę. Policja konna urządziła szarżę. W rezultacie jest **około 14 rannych, w tem dwu policjantów pieszych i dwu konnych.** Jeden policjant **bardzo ciężko ranny kamieniem w głowę.** Poza tem stratowany został 74 letni starzec.

Rannych **odstawiono do szpitala.** Podobne demonstracje odbyły się w innych miejscowościach.

FABRYKA PORCELANY W BOGUCICACH ZAMKNIĘTA.

Katowice 2. 7. (Telef. wł.). Z dniem 15 bm. zostanie zamknięta **jedyna na Śląsku fabryka porcelany w Bogucicach. Pracę utraci 600 robotników i robotnic.** W Zjedn. Hut. Królewskiej i Laura dotychczas **zwolniono 600 robotników,** dalsza redukcja ma być przeprowadzona **do 15 b. m.**

Pogrzeb ś. p. Juljana Ejsmonda.

Warszawa 2. VII. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym **odbył się pogrzeb ś. p. Juljana Ejsmonda.** Nabożeństwo żałobne o godz. 10.30 w kościele św. Aleksandra odprawił ks. prałat Kępiński. W im. min. W. R. i O. P. przybył na uroczystości pogrzebowe **dyr. dep. sztuki p. Skoczylas,** ministerstwo rolnictwa reprezentował wicemin. **Leśniewski.** Na nabożeństwo przybyło **wielu posłów i senatorów, koledzy zmarłego oraz liczna publiczność.** Na cmentarzu, nad trumną zmarłego przemówił w imieniu Penclubu **Kazimierz Wierzyński,** imieniem ministra W. R. i O. P. dyr. dep. **Wójcicki,** imieniem min. rolnictwa p. **Miklaszewski,** zaś imieniem stowarzyszonych literatów i dziennikarzy pożegnał poetę **Józef Śliwowski.** P. Wańkowicz pożegnał piewcę pól i lasów w imieniu b. kolegów z gimnazjum Chrzanowskiego.

207 tys. bezrobotnych.

Warszawa (PAT.). Stan bezrobocia na dzień 28 czerwca 1930 r. wynosił 207.258 osób, w tem kobiet 48.993. W stosunku do ubiegłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 11.180 osób.

NOWY POSEŁ AUSTRJACKI.

Wiedeń (PAT.). Dotychczasowy poseł austrjacki w Moskwie **Hein został mianowany posłem austrjackim w Warszawie,** a radca legacyjny pierwszej klasy przy poselstwie austrjackiem w Berlinie Pacher, posłem austrjackim w Moskwie.

UCZESTNICY KONGRESU KOMUNIKACYJNEGO

zwiedzają Polskę w 4-ech grupach.

Warszawa (PAT.). W trzecim dniu obrad XXII międzynarodowego kongresu przedsiębiorstw komunikacyjnych odbyło się dziś **ostatnie posiedzenie, poświęcone sprawom technicznym** pod przew. wiceprezesa związku, p. Mariage (Francja). W czasie posiedzenia wygłoszono dwa referaty: inż. Verner mówił o **postępie w uposażeniu taborów elektrycznych,** zaś inż. **Bacqueyrisse o sposobie ułatwiania obsługi pasażerów na kolejach tramwajowych i autobusach.** O godz. 17 odbyło się **zebranie plenarne** międzynarodowego związku, na którem **wybrano władze związku na następne dwa lata i ustalono miejsce kongresu.** Wieczorem Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku uczestników kongresu. Jedna grupa uczestników kongresu w liczbie 90 osób udaje się **pociągiem specjalnym przez Lwów do Borysławia** celem zwiedzenia polskiego zagłębia naftowego, druga, licząca 70 osób, wyjeżdża również **specjalnym pociągiem do Krakowa,** trzecia grupa, która pozostaje w Warszawie, zwiedzi w ciągu dnia jutrzejszego, t. j. 3 lipca **zakłady przemysłowe w Warszawie,** zaś 4 lipca specjalnym pociągiem wyjedzie **do Łodzi,** dla zwiedzenia przędzalń łódzkich. Następnego dnia udadzą się członkowie kongresu na wycieczkę do Gdyni dla zwiedzenia portu i wybrzeża.

NOWA PRZYBUDÓWKA SANACJI.

Warszawa 1. VII (Telef. wł.). Powstało nowe stronnictwo polityczne pod nazwą Blok Polski. Na czele tego stronnictwa stoi „duchowny" „kościoła narodowego" Stanisław Zacharjasiewicz. Stronnictwo nie posiada sprecyzowanego programu politycznego, natomiast dąży do rozdziału kościoła narodowego od cerkwi prawosławnej, reformy prawa małżeńskiego i t. d. Stronnictwo politycznie zbliżone jest do sanacji.

Marsz na Helsingfors.

Helsingfors. (PAT) Liczba osób, które zgłosiły swój akces do wzięcia udziału **w marszu na Helsingfors, stale wzrasta. W niektórych powiatach liczba ta wzrosła o 50—60 proc. ponad liczbę, którą przypuszczano początkowo.** Rząd dostarcza **cały szereg pociągów dla przewozu manifestantów.** Partja socjal-demokratyczna postanowiła użyć wszelkich środków **przeciwko rozszerzeniu prawa prezydenta oraz przeciwko ograniczeniu swobód obywatelskich.** W razie potrzeby na znak protestu **partja ma wycofać się z prac parlamentu.**

———o———

Londyn. (PAT) Petycja zgromadzenia deputowanych parlamentu angielskiego w sprawie mniejszości została wręczona Mac Donaldowi.

———o———

O czem piszą inni?..

Premjer Sławek o kongresie.

P. Sławek, przed odjazdem do Druskienik na narady z „czynnikiem decydującym“, udzielił „Kurjerowi“ wywiadu na temat Kongresu krakowskiego.

— „Jeżeli to miała być próba — oświadczył p. premjer — zmobilizowania opinji na rzecz partyjników i pociągnięcia mas do obrony ich obrażonych aspiracyj, to trzeba stwierdzić, że próba ta — czego byłem pewien — **nie udała się.** Społeczeństwo do tej gry niema żadnej ochoty angażować się, co świadczy o trafnym instynkcie jego.

— Czy z tego wynika, że **p. premjer lekceważy** kongres krakowski?

— Tak — jeżeli chodzi o zamierzoną próbę sił ze strony Centrolewu — oświadcza p. premjer.

Potem po chwili:

— Natomiast, jakkolwiek skłonny jestem do traktowania rezolucji jako nonsensów, do których doprowadza bezsilna histerja, to jednak jako **szef rządu nie mogę przechodzić do porządku nad rezolucjami,** które dążą do szerzenia anarchji i są skierowane przeciwko państwu i jego najwyższemu przedstawicielowi!

— Czy pan premjer ma zamiar wyciągnąć z tego konsekwencję?

— Tak!...

Rozmowa była skończona“.

W każdym razie powiedziane wyczerpująco, jasno i z pewnością siebie!...

Gdzie byli żydzi?

„Naprzód“ odpowiada „Czasowi“ na jego uwagę, że w grupie PPS, uczestniczącej w pochodzie niedzielnym, brak było żydów. Żydzi, ironizuje „Naprzód“, byli na protestacyjnych wiecach, zwołanych przez sanację, gdzie ich wezwano

„do robienia gorliwych zwolenników rządu — co się też stało, bo jakże ma przyduszony śrubą podatkową i zagrożony przez starostwo porządkowemi, budowlanemi i sanitarnemi przepisami kupiec, jeszcze się narażać!“

Kto narusza autorytet Prezydenta.

Prasa sanacyjna usiłuje rezolucję kongresu, dotyczącą Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawić fałszywie, jako „ataki na Głowę państwa“ i „brak szacunku należnego najwyższemu urzędowi“. Przeciw takiemu fałszowaniu faktycznego stanu występuje m. in. „Robotnik“, stwierdzając, że demokracja polska domaga się jedynie

„by Prezydent Rzpltej był istotnie **czynnikiem „nadrzędnym“**, i stąd wyciąga wnioski w zastosowaniu do osób. Uchwała Kongresu krakowskiego mieści się całkowicie **w ramach uprawnień konstytucyjnych narodu i parlamentu“.**

Naruszenie autorytetu Prezydenta Rzeczypospolitej ma miejsce wówczas, jeżeli się nim zasłania posunięcia dla partyjnych korzyści, wbrew przepisom konstytucji.

Symbioza Z. N. S. P. z sanacją.

Napozór bezpartyjny, w gruncie rzeczy sanacyjny Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych ma odbyć w tych dniach swój walny zjazd. O ścisłej łączności tego związku z sanacją — pisze „Gazeta Warszawska“:

„Na każdym kroku można spotkać objawy tej symbiozy sanacji ze Związkiem. Weźmy dla przykładu „społeczno-rolniczy“ kurs w Brodach. Jest to kurs Związku, urządzony w kupionym od Hamerlinga folwarku Związku. **Utrzymuje ten kurs ministerstwo rolnictwa.** W ten sposób zafundowano Związkowi kurs, a oprócz tego ułatwiono mu spłatę licznych rat, obciążających folwark. Około 70 nauczycieli korzysta co rok na tym kursie z sześciomiesięcznych urlopów płatnych. Są to prawie wyłącznie związkowcy. Niewiele się oni tam nauczą z zakresu rolnictwa. Ale zato BB zyskuje co rok kilkudziesięciu wyszkolonych agitatorów wyborczych“.

„Ta rzeka reguluje wszystko“

MARSZ. FOCH O KONIECZNOŚCI UTRZYMANIA RENU.

Podaliśmy wczoraj w artykule wstępnym opinję śp. marszałka Focha o doniosłości posiadania Renu przez Francję. Ce fleuve règle tout, ta rzeka załatwia wszystko — powiedział na Konferencji Pokojowej. „Kiedy jest się panem Renu, jest się panem całego kraju (nadreńskiego). Gdy się nie jest nad Renem, to wszystko jest straconem“. Wynika z tego, że Marszałkowi chodziło przedewszystkiem o mosty na Renie, a sprawę okupacji samego kraju nadreńskiego (30 tysięcy klm. kw.) uważał za drugorzędną.

Przytoczymy jeszcze kilka zdań Wielkiego Marszałka o linji Renu, wypowiedzianych w rozmowie z publicystą Recouly'm, autorem „Memorial de Foch“:

„Nasi sojusznicy powiedzieli nam w czasie układania traktatu pokojowego: W zamian za granicę wojskową Renu, której żądacie, rozbroimy i pod względem wojskowym zneutralizujemy lewy brzeg Renu oraz pas 50-kilometrowy na brzegu prawym.

Odpowiadam na to: Gwarancja ta jest czysto iluzoryczna. Rzecz istotna — to mosty na Renie. Kto je posiada, ten jest panem. Otóż Prusy będą od nich oddalone o 50 klm., a my o 150 klm. Jasnem więc jest, że **Niemcy znajdą się wcześniej nad Renem.** One więc owładną mostami. Oto dlaczego domagałem się straży wojskowej (francuskiej) na Renie“.

Znalazłszy się na własne natarczywe żądanie na posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów 25 kwietnia 1918 roku celem wydania opinji o przygotowywanym traktacie pokojowym, marsz. Foch poruszył tam głównie sprawę Renu.

„Zwróciłem — opowiadał później — uwagę na znaczenie, jakie przypisywał zawsze marszałek Moltke kwestji Renu. Powiedziałem: Między Paryżem a Berlinem walka toczy się o Ren. Przeciwnik, który posiada tę rzekę, jest pewnym przewagi nad drugim...

Dodałem jeszcze: Zachować granicę Francji otwartą, jak w roku 1914, wobec sytuacji dużo groźniejszej z powodu usunięcia się Rosji i wystawiać Francję znowu na takie spustoszenia, jakie w ciągu tych czterech lat poniosła — byłoby zbrodnią wobec ojczyzny. Jedna jest tylko rada na to niebezpieczeństwo: okupacja Renu“.

Prezydent Republiki Poincare zapytał wówczas Focha, czy neutralizacja lewego brzegu nie zastąpi okupacji Renu.

„Gwarancja ta — odpowiedział Foch — równa jest zeru... Opuszczenie tej barjery byłoby zbrodnią wobec Francji. Niech Rada Ministrów weźmie za to — jeśli chce — odpowiedzialność. Jako Naczelny Wódz wypowiadam jasno swe zdanie: uważam, że **opuszczenie Renu jest niedopuszczalne“.**

Minister Loucheur zapytał, jak Foch pojmuje okupację Renu.

„Barjera Renu — brzmiała odpowiedź — może być mocno trzymana, na początku, przez 10 dywizyj sprzymierzonych, które potem będą mogły być zmniejszone. Tymczasem w roku 1914 sama Francja, dla obrony swych granic, które zresztą były niedostatecznie strzeżone, musiała wystawić w korpusach nadgranicznych 244 tys. ludzi. Linję Renu mogą Aljanci utrzymać mniej więcej połową tej cyfry“.

Warto dziś te rozumne ostrzeżenia zmarłego Marszałka przypomnieć, gdy nad Renem niema już wojsk francuskich. Odczujemy wkrótce skutki tej ewakuacji w spotęgowanym nacisku na nasze zachodnie granice.

Z królem czy bez króla?

HISZPANJA W OGNIU WALK POLITYCZNYCH.

Rząd gen. Berenguera objął władzę po Primo de Riverze, jako rząd tymczasowy. Zadaniem jego było wnieść uspokojenie do kraju, **„ułatwić przejście od ustroju dyktatorjalnego do demokratycznego“**, oraz przeprowadzić wybory do Cortezów. Znaczną część owych reform gen. Berenguer już wykonał: przeprowadził powszechną amnestję, przywrócił moc zawieszonych praw obywatelskich ludu, usunął ograniczenia wolności z okresu dyktatury, a jednak — **Hiszpanja jeszcze się nie uspokoiła. Stale pogarszający się stan waluty, kryzys gospodarczy, rozpolitykowanie najszerszych mas ludowych, nieustanne strajki studentów i robotników, rozruchy, niepewna sytuacja w armji,** do której powrócili zrewoltowani oficerowie, a nadewszystko — nurtujące cały kraj zagadnienie ustrojowe: z **królem,** czy bez **króla** ma się odrodzić demokratyczna Hiszpanja — oto dzisiejszy stan po tamtej stronie Pirenejów.

ZA WPROWADZENIEM REPUBLIKI!

Szef rządu tymczasowego, **gen. Berenguer,** zachowuje w tej sytuacji zimną krew. „Zbyt długo opinja publiczna była skrępowana“, oświadczył premjer dziennikarzowi francuskiemu, „aby mogła przejść normalnie do spraw bieżących, zwłaszcza zaś do palących zagadnień ekonomicznych“. Że jednak sytuacja dla obecnego ustroju nie jest pomyślna, dowodem tego jest wypowiedzenie się szeregu wybitnych polityków hiszpańskich, już nietylko o pokroju radykalnym, jak **M. de Unamuno,** lub przywódca socjalistów **I. Prieto,** lecz i reprezentantów odłamu zachowawczego z b. premjerem **Sanchez Guerrą** na czele **za wprowadzeniem ustroju republikańskiego.** Rzecz niemniej osobliwa, że duch republikański opanował w Hiszpanji nawet sfery akademickie, które w najbardziej nawet postępowych krajach Zachodu są zwykle zachowawczo nastrojone.

MOŻE TYLKO OGRANICZENIE PRAW KORONY?

W tym niezbyt pewnym dla ustroju monarchicznego momencie, rząd gen. Berenguera obawia się przeprowadzać wybory do nowego parlamentu. Ale **sytuacja staje się z dnia na dzień coraz bardziej drażliwą.** Aby zaradzić złemu, król Alfons szuka kontanktu z kołami lewicowemi i, korzystając z okazji przejazdu przez Paryż, konferował z b. ministrem spraw zagr. ostatniego rządu demokratycznego — Santiago Alba.

Rozmowa króla z leaderem radykalnego liberalizmu miała na celu przywrócenie sympatyj lewicy dla korony. W wyniku konferencji miał się Santiago Alba **podjąć ukonstytuowania rządu demokratycznego** przy udziale leadera liberałów, hr. Romanonesa Cambo i ks. Albucemas, który to rząd przeprowadzi wybory do Cortezów; wzamian jednak **lewica liberalna nie będzie podnosiła spraw ustrojowych, reformy swe zaś ograniczyć ma jedynie do zwężenia praw korony.**

CZY RZĄD ALBY USPOKOI HISZPANJĘ?

Tymczasem jednak w Hiszpanji wre. Zupełne rozprężenie w armji, rozpolitykowanej do cna, nieustające strajki w Barcelonie, Sewilli, Cordobie, Granadzie i Maladze (Madryt zachowuje narazie jeszcze spokój), rozruchy akademickie, dalszy spadek pesety — są to trudności, których pokonanie zależeć będzie od talentu rządzenia przyszłego rządu lewicowego Santiago Alby.

Stalin stwierdza wzrost przemysłu i dobrobytu

Najważniejszem wydarzeniem na moskiewskim kongresie partji komunistycznej było sprawozdanie Stalina o politycznej działalności kierownictwa partji w ciągu ostatnich blisko trzech lat. **Mowa Stalina trwała blisko osiem godzin** i wychodziła daleko poza ramy zwykłego sprawozdania. Stalin zobrazował położenie międzynarodowe i wewnętrzne stosunki w Rosji, poczem obszernie omówił stosunki w partji. Sprawozdanie Stalina o położeniu międzynarodowem podaliśmy w jednym z poprzednich numerów, należy jednak uzupełnić je jeszcze niektóremi szczegółami.

„Domagają się od nas — mówił Stalin — zupełnych spłat carskich długów. Żądanie to należy jednak przyjąć jako nową próbę interwencji, gdyż sowiety nie uchylają się od spłaty, jednak chciałyby by dotyczyła ona istotnych długów. Carskich zobowiązań nie możemy wypełniać po obaleniu caratu.

Dużo mówi zagranica o prawie narodów i międzynarodowych zobowiązaniach. Jakiem prawem jednak **aljanci oderwali Besarabję** od Unji sowieckiej? Jakiemi przesłankami prawnemi powodowali się kapitaliści i rządy Francji, Anglji, Ameryki i Japonji w czasie zbrojnej interwencji, która w ciągu trzech lat prowadziła kraj do ruiny? Twierdzą, że propaganda bolszewicka przeszkadza ustanowieniu normalnych stosunków zagranicy z Rosją. Jak mogą jednak bronić się przed ideami bolszewizmu, jeśli u nich w kraju jest grunt podatny dla haseł komunistycznych? **Bolszewizm przychodzi nie z zewnątrz, lecz tworzy się wewnątrz.** Zarzucają sowietom kolektywizację, walkę z kułakami, antyreligijną propagandę i tępienie kontrrewolucji, lecz wszystko to jest ustanowione w konstytucji sowieckiej i stanowi prawo robotników i włościan“.

Analizując wewnętrzne położenie sowietów, Stalin oświadczył, że w przeciwieństwie do państw kapitalistycznych **Rosja sowiecka wykazuje wzrost (!) gospodarki narodowej i stopniowy spadek (!) bezrobocia.** Przemysł rozwija się w szybkiem tempie a ciężki przemysł wzmacnia się powoli lecz ustawicznie. W gospodarce rolnej należy zanotować dwa nowe ważne czynniki: dobra państwowe i kollektywy. Przed dwoma laty Rosja przeżywała kryzys zbożowy, który minął bezpowrotnie; obecnie przyznać należy, ciężkie chwile nastały dla kollektywów. Opór jednak kułaków maleje.

W bieżącym roku ogólna

produkcja gospodarki rolnej

osiągnęła 114 procent przedwojennej, produkcja przemysłu 180 procent, ogólny zaś obrót na linjach kolejowych 193 procent. Obrót handlowy wewnątrz kraju wzrósł podwójnie w porównaniu z rokiem 1926/27, a handel zagraniczny osiągnął w bieżącym roku 80 proc. przedwojennego rozmiaru, podczas gdy w roku 1926/27 wynosił tylko 47.9 proc. Dochód społeczny zaś wynosi obecnie 34 miljardy rubli (w 1926/27 r. — 23 miljardy).

Wytycznemi dla sowietów w ciągu najbliższych lat, według Stalina winny być: walka z biurokratyzmem, wzrost wydajności robotnika, racjonalna organizacja kredytu i obiegu pieniężnego, silny rozwój produkcji żelaza, rozbudowa kollektywów, likwidowanie kułaków i reorganizacja transportu.

Końcowy ustęp swej mowy Stalin poświęcił stosunkom wewnątrz partji, stwierdzając, że

zasady Lenina odniosły zwycięstwo

i że partja stoi obecnie na silnych podstawach.

Mowa Stalina była właściwie tylko obroną obecnego kierunku politycznego rządu sowieckiego, ustawiczne jednak ożywione okrzyki i aplauz, jakim darzono mówcę, dowodzą, że mimo dość surowej krytyki, jakiej w ostatnim czasie w pewnych kołach poddawano politykę Stalina, ogromna większość partji wciąż jeszcze ślepo poddaje się jego wpływom. Opozycja nie odważyła się nawet na sformułowanie swego programu.

Należy jednak zaznaczyć, że dane statystyczne Stalina, a tem samem i jego wywody trzeba przyjąć z zastrzeżeniem, gdyż znana jest tendencyjność, granicząca niekiedy z absurdem, statystyki sowieckiej. Stoi ona właściwie tylko na usługach propagandy.

Ojciec św. o Rosji i Malcie.

Mowa Papieża na tajnym konsystorzu.

W poniedziałek podczas tajnego konsystorza w Watykanie, Ojciec święty wygłosił dłuższe przemówienie do kolegjum kardynalskiego **z okazji mianowania pięciu nowych kardynałów (3 Włochów, 1 Francuza, 1 Brazylijczyka).**

W mowie wspomniał Papież pokrótce o wielkim napływie pielgrzymów do Rzymu z racji 50-lecia Jego kapłaństwa, dalej o szczęśliwie i pięknie odbytym **Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie.** Uskarżał się, że w Rzymie wzrasta wyraźnie protestantyzm, co nie jest w zgodzie z duchem konkordatu, gdyż prawo włoskie sprzyja rozwojowi niekatolickich kultów.

W sprawie **Rosji** wyraził Ojciec święty życzenie, aby podjęta na Jego apel **„krucjata modlitw“** za nieszczęśliwą Rosję, była w dalszym ciągu intenzywnie prowadzona. Szczególnie na jej intencję mają być poświęcone modlitwy po Mszy św.

Pod koniec wyraził Papież opinję o zatargu **maltańskim.** Twierdzi, że spór na Malcie nie powstał z inspiracji Stolicy Świętej ani żadnego z biskupów, jak to się czyta w prasie, oraz, że Watykan i biskupi nie mieszają się w polityczną stronę incydentu, ograniczając się do pieczy nad moralnością i duchowem życiem mieszkańców Malty.

Pięciu nowych kardynałów.

Oto sylwetki pięciu nowomianowanych kardynałów:

Kard. Marchetti Selvaggiani, urodzony w Rzymie. Ma 59 lat. Jako prałat był na wielu placówkach dyplomatycznych w charakterze audytora. (M. in. w Waszyngtonie i Monachjum). Podczas wojny był prezesem papieskiej opieki nad ofiarami wojny w Bernie. W 1918 r. był nuncjuszem w Wenezueli. Znany jest z szeregu prac w kongregacji Rozkrzewiania Wiary i jest uważany za prawą rękę jej prefekta, kard. Van Rossum.

Kard. Leme da Silveira Cintra, Brazylijczyk, należy do najmłodszych członków grona kardynalskiego. Był dłuższy czas pomocnikiem kardynała Arcoverde z Rio de Janeiro, po którego śmierci został arcybiskupem Rio. Z tem

równocześnie schodzi się jego nominacja na kardynała.

Kard. Rossi, urodzony w Pizie, ma lat 54. Należy do zakonu Karmelitów Bosych. W Kongregacji Konsystorzów zaznaczył się ważnemi pracami. To też od śmierci kard. Perosiego kieruje tą Kongregacją.

Kard. Serafini, urodzony w Volsena, ma lat 53. Jest wybitnym prawnikiem. Długi czas wykładał prawo w papieskiem seminarjum rzymskiem.

Kard. Lienart, od dwóch lat biskup w Lille, zdobył sobie nazwisko jako jeden z najtęższych pracowników akcji katolickiej we Francji. Należy do wybitnych polityków społecznych katolickich, pracujących w myśl haseł chrześcijańsko-społecznych Leona XIII. Jest znany jako organizator chrześcijańskiego ruchu robotniczego.

W krwawych łunach pożarów.

POŻAR MIASTECZKA SARNÓW.

W miasteczku **Sarnów** pod Będzinem wskutek **nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł groźny pożar.** Kilkadziesiąt domów zostało objętych morzem ognia który z błyskawiczną szybkością przerzucał się na sąsiednie budynki. Ogółem **spłonęło 28 domów mieszkalnych i 50 zabudowań gospodarczych.**

60 ZABUDOWAŃ W OGNIU POD CHRZANOWEM.

Onegdaj po południu w zagrodzie gospodarza Bigaja **w Libiążu Małym** ad Chrzanów, wybuchnął **groźny pożar,** nienotowany dotąd w powiecie chrzanowskim. Z zagrody tej ogień w szybkiem tempie przerzucał się na inne zabudowania tak, że w krótkim czasie w płomieniach **stanęło całe centrum wsi.** Według prowizorycznych obliczeń, ogółem **spłonęło 60 zabudowań, w tem 40 doszczętnie.** Przyczyny pożaru narazie nie ustalona. Szkoda wynosi ponad 300 tysięcy złotych.

60 MORGÓW LASU SPŁONĘŁO.

Przylegly do plantu kolejowego **pod Skierniewicami las państwowy,** zapalił się z niewiadomej przyczyny. Płomienie, mimo akcji ratunkowej, strawiły 60 morgów starszego lasu i kilka młodszego.

Wielki sezon w uzdrowiskach.

Iwonicz. Przy upalnych dniach posucha. Zjazd kuracjuszy poczyna się wzmagać. Dnia 22 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie sanatorjum dra Aleksiewicza „Sanato“.

Jastrzębie-Zdrój. Frekwencja gości coraz liczniejsza. W ostatnim czasie odbył się zjazd lekarzy pow. katowickiego i rybnickiego. Pokoje w cenie od 3—5 zł., z całodziennem utrzymaniem od 9—12 zł.

Orłowo Morskie. Sezon rozpoczął się tego roku wcześniej, niż w latach ubiegłych. Pogoda śliczna, temperatura do 30 st., woda około 20 st.

Piwniczna. Uzdrowisko położone u stóp Beskidów, nad Popradem, posiada 10 pensjonatów o większej ilości pokoi, ponadto około 200 mieszkań prywatnych z kuchniami. Cena w pensjonatach za pokój z całodziennem utrzymaniem wynosi 10—11 zł. od osoby. Pokoje w domach prywatnych od 80—100 zł. miesięcznie.

Rabka. Rozpoczął się tutaj okres prawdziwej kanikuły. Kuracjusze masowo korzystają z kąpieli słonecznych.

Szczawnica. Napływ publiczności coraz liczniejszy. „Józefinka“ w oblężeniu. W pobliżu niej dwa razy dziennie koncertuje wyborna orkiestra 1 pułku strzelców podh. pod batutą por. Władysława Rulca. Autobusy kursują do Nowego Targu i Starego Sącza, oraz do każdego pociągu.

Truskawiec. Pogoda wspaniała. Przy źródłach ruch wielki. Słynna „Naftusia“ oblężona.

Zaleszczyki. Od miesiąca dnie upalne. 40 st. C. Niektóre pensjonaty są już na lipiec zajęte. Orkiestra wojskowa 54 p. p. z Tarnopola koncertuje codziennie naprzemian na obu plażach.

Zakopane. Coraz częściej odwiedzają Zakopane wycieczki krajowe i zagraniczne. Specjalnie Niemcy interesują się Zakopanem. W ostatnich dniach bawiły tu wycieczki: Duńczyków, Niemców, Amerykanów. Praca przy Krupówkach postępuje naprzód. Pozostało jeszcze założenie kostki. Oświetlenie głównych ulic lampami łukowemi czyni dobre wrażenie.

Żegiestów. Pogoda stale słoneczna. Temperatura 26 st. C. w cieniu. W dniach od 26—28 czerwca bawiła w Żegiestowie-Zdroju wycieczka absolwentów medycyny Uniw. Jag., prowadzona przez znanego balneologa prof. dra Korczyńskiego.

Na ziemiach Polskich.

Zwłoki Rejtana znaleziono!

„Ekspres Poranny“ donosi z Wilna, iż po długich poszukiwaniach **odnaleziono śmiertelne szczątki Tadeusza Rejtana,** którego mogiłę przed 150 laty otoczono tajemnicą w obawie przed profanacją ze strony władz rosyjskich. **Zwłoki Rejtana spoczywają pod prastarym grabem w majątku rodziny Rejtana w Hroszówce,** w powiecie baranowiczkim. Starosta z Baranowicz zarządził przeniesienie zwłok do kaplicy w Hroszówce.

Tadeusz Rejtan był jednym z najzacniejszych mężów w rozwiązłej epoce Stanisława Augusta. Brał udział w konfederacji barskiej, dowodząc oddziałem Kozaków. W roku 1773 był obrany posłem na sejm z woj. Nowogródzkiego. Na sejmie wsławił się nieprzełamaną opozycją przeciw marszałkostwu Ponińskiego i słynnem położeniem się pod drzwiami — jak to pięknie odmalował genjalny Matejko. Po bezskutecznym oporze wyjechał na Litwę i popadłszy w obłąkanie, odebrał sobie życie w dniu 8 sierpnia 1780 roku.

Zjazd uchodźców z Prus Wschodnich w 10-tą rocznicę plebiscytu.

W bieżącym miesiącu przypada dziesiąta **rocznica plebiscytu wschodnio-pruskiego,** przeprowadzonego dnia 11 lipca 1920 roku na Warmji, Mazowszu pruskiem i w Ziemi Malborskiej.

Z tej okazji **w Działdowie,** z którego wyszli w roku 1920 pierwsi działacze polscy na tereny plebiscytowe, odbędzie się **w niedzielę dnia 13 lipca 1930 zjazd uchodźców z Prus Wschodnich,** pracowników polskich komitetów plebiscytowych oraz organizacyj kulturalnych, podtrzymujących łączność z braćmi za kordonem.

Zjazd ten będzie potężną manifestacją polskości na rubieży mazurskiej.

Informacyj udziela sekretarjat generalny zjazdu, **Toruń, ul. Koszarowa 7.**

Dom z „solomitu“.

Państwowe zakłady inżynieryjne wybudowały w porcie gdyńskim w ciągu kilku tygodni **gmach dla urzędu pocztowo-celnego z solomitu, t. j. z płyt ze słomy prasowanej, grubości 10 centymetrów.** Dom taki jest niepalny, ciepły, przenośny i rozbieralny. Koszt budowy takiego domu na konstrukcji żelaznej **jest o 25% mniejszy, niż z cegły.** Metr budynku przy masowej produkcji z całkowitem urządzeniem wodociągowem, kanalizacyjnem i instalacją elektryczną **wynosi 53 zł.** Solomit **krajowy produkowany jest w Dziedzicach.**

Proces posła Baćmagi.

Prasa warszawska podaje, że w sierpniu br. w sądzie okr. w Radomiu odbędzie się proces posła Baćmagi, b. członka klubu B. B. Baćmaga staje przed sądem oskarżony o popełnienie szeregu defraudacyj w kasie gminy Zatrzew, w której pełnił funkcje wójta.

Samobójstwa młodzieży.

Samobójstwa młodzieży „spalonej“ przy ostatnich egzaminach szkolnych mnożą się. W Brześciu nad Bugiem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru **17-letni uczeń gimnazjum Kazimierz Sobieszczak.** Powodem samobójstwa było pozostanie na trzeci rok w 4-ej klasie. Samobójstwo popełnił w korytarzu gimnazjum.

W Warszawie **16-letnia Leokadja Pinczewska** zamieszkała przy rodzicach, uczenica klasy 7-ej gimnazjum, w zamiarze samobójczym **wypiła znaczną dozę esencji octowej. Desperatka wkrótce zmarła.** Przyczyną rozpaczliwego kroku była zła cenzura.

Szajka żydów-przemytników niemieckiego jedwabiu.

Na stacji granicznej Działdowo wpadła w ręce straży granicznej szajka sprytnych **przemytników jedwabiu,** który podawali na deklaracjach jako **„naczynie kuchenne“,** skierowane pod adresem **Joska Weissmanna** z Warszawy. **Członkami szajki byli sami żydzi,** a to: Jankiel **Duwyder,** Abraham **Makowski,** Icek **Mondlak** oraz furman Puchciak i szofer Domagała, którego postrzelono podczas ucieczki. Przemytników osadzono w więzieniu. Ustalono, że banda ta **przemyciła 1000 klg. jedwabiu** tylko w ciągu czerwca b. r. narażając skarb państwa na 2 miljony szkody.

Samobójstwo czy zabójstwo?

Echa tragedji Lwowianki w Zakopanem.

Głośna była w Zakopanem w połowie ubiegłego miesiąca, sprawa zagadkowego zajścia w jednym z pensjonatów, gdzie od strzału rewolwerowego zginęła 38-letnia Bohdanowa, żona urzędnika firmy „Atma“ ze Lwowa. Początkowo uważano, że śmierć ś. p. Bohdanowej nastąpiła skutkiem zamachu samobójczego, obecnie jednak aresztowano męża jej, Konstantego Bohdana pod zarzutem zastrzelenia żony, z którą żył w niezgodzie. Za morderstwem przemawia również okoliczność, że kula ugodziła denatkę w czaszkę z lewej strony, nieco od tyłu, co nie zdarza się przy samobójstwach, oraz to, że Bohdan w krytycznym dniu po morderstwie nie zawiadomił o wypadku fizyka miejskiego, tylko zawezwał prywatnego lekarza, by stwierdził śmierć żony. Bohdan pozostaje w więzieniu śledczem.

———o———

953 SZTANDARY NA KONGRESIE EUCHARYSTYCZNYM.

„Dziennik Poznański“ podaje obliczenie jednego z czytelników, z którego wynika, że w imponującym pochodzie Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu wzięły udział 953 chorągwie i sztandary.

ŻYDOWSKI OSZUST SPIRYTUSOWY SKAZANY NA GRZYWNĘ 12 MILJONÓW ZŁ.

Izba skarbowa w Łodzi nałożyła na tamtejszego kupca, żyda Chananowicza **grzywnę wwysokości 12 miljonów złotych** za narażenie skarbu państwa na szkodę. Przed kilku laty Chananowicz prowadził nielegalny handel spirytusem i sprzedał po wysokich cenach 38 tysięcy litrów spirytusu czystego, który przydzielono mu do celów przemysłowych z monopolu. Za to oszustwo musi zapłacić tak wysoką grzywnę.

KONFISKATY ZA „CENTROLEW“

Z Wilna donoszą, że tamtejsze gazety żydowskie: „Wilner Tog“ i „Wilner Cajt“ zostały skonfiskowane przez starostwo grodzkie za podanie rezolucyj, uchwalonych na zjeździe Centrolewu w Krakowie.

BUDOWA GEOLOGICZNA HELU.

Na półwyspie Hel przeprowadzono badania geologiczne. W Jastarni i we wsi Hel przebito otwory wiertnicze sięgające 180.5 m. wgłąb. Okazało się, że **warstwy piasku, z wkładami żwiru, naniesionego przez morze, sięgają wgłąb do 60 metrów.** Głębiej, w Helu znaleziono glaukonitowy piasek, systemu kredowego. W Jastarni na głębokości 80—180 m. wiele warstw oznaczono, jako prawdopodobny oligocen i kredę.

Po wyłonieniu się Helu z pod wody zaczęły narastać na nim wydmy piasków, wyrzucanych przez morze na brzeg. Taka jest prawdopodobna, niezbyt daleko sięgająca w przeszłość historja geologiczna Helu.

SYGNAŁY ŚWIETLNE DLA SAMOLOTÓW.

W związku z czynionemi w lotnictwie polskiem próbami nad możliwością komunikacji nocnej na linji: **Warszawa, Dęblin, Lwów,** zainstalowane mają być **sygnały świetlne,** wskazujące samolotom drogę w porze nocnej.

WYCIECZKA „HODUROWCÓW“.

„Kurjer Poznański“ donosi z Gdyni, że w dniu 6 b. m. przybędzie tam z Ameryki z polecenia „biskupa“ Hodura jego wysłannik Padewski, celem dokonania przygotowań na przyjęcie wycieczki „kościoła narodowego“, która przybędzie do Polski w pierwszych dniach sierpnia.

MAŁPKA URODZONA W WARSZAWIE.

W warszawskim Zoo przyszła na świat małpka — Makaka jawajska. Jest to pierwsza małpka, która urodziła się w polskim ogrodzie zoologicznym, bowiem małpy w niewoli przeważnie tracą zdolność rozmnażania się.

Śluby kościelne i cywilne we Włoszech

Jak wiadomo, na zasadzie traktatów lateraneńskich śluby kościelne we Włoszech zyskały te same prawa, co śluby cywilne. Włoski urząd statystyczny ogłosił wykaz małżeństw, zawartych w ciągu pierwszego trymestru 1930 r. Na ogólną liczbę 79.509 małżeństw, 76.821 zostało zawartych w kościołach katolickich, a 2.665 przed urzędnikami stanu cywilnego. Oprócz tego 21 małżeństw udzielonych zostało przez rabinów i dwa przez pastorów protestanckich. Z pośród 2.665 związków, zawartych wobec urzędników stanu cywilnego, 148 dotyczy niekatolików. (KAP.).

Z całego świata.

N. Jork liczy przeszło 6 miljonów mieszkańców.

Według ostatniego cenzusu, w Stanach Zjednoczonych znajduje się 25 miast, liczących ponad ćwierć miljona mieszkańców. Miasto Detroit liczy 1.564.000, Los Angeles — 1,232.000. Zaznaczyć należy, że w czasie spisu w 1920 r. Los Angeles zajmowało 10 miejsce w rzędzie największych miast amerykańskich, dzisiaj zaś zajmuje piąte miejsce. Detroit zajmował piąte, a dzisiaj czwarte miejsce. Na trzeciem miejscu stoi Filadelfja z 2.000.000 mieszkańców, na drugiem Chicago — 3,373.000, a na przedzie kroczy Nowy Jork z 6.142.000 mieszkańców.

Komisarz prohibicyjny przeciw „suchej ustawie“.

Komisarz prohibicyjny na N. Jork Campbell ustąpił po trzech latach z zajmowanego stanowiska. W wywiadzie prasowym Campbell oświadczył, iż na podstawie poczynionych przez niego obserwacyj, należy stanowczo znieść ustawę o zakazie sprzedaży alkoholu, gdyż prohibicja demoralizuje społeczeństwo w większym stopniu, niż alkohol.

Każdy 70-ty obywatel Sowietów jest przestępcą.

Biuro polityczne partji komunistycznej („Politbiuro“) wystawiło w salach moskiewskiego teatru wielkiego, gdzie odbywa się XVI kongres partji, szereg wykresów, ilustrujących życie polityczne i gospodarcze republik związkowych. Ogólną uwagę zwracają wykresy, dotyczące liczby wywłaszczeń i kar, orzeczonych w związku z akcją kolektywizacyjną. Jak z danych tych wynika, za opór przeciw kolektywizacji wywłaszczono i zesłano do prowincyj północnych przeszło 2 miljony chłopów. Liczba wyroków śmierci wydanych za przestępstwa przeciwko akcji kolektywizacyjnej przekracza 10 tysięcy.

Łączna liczba ukaranych za różne przestępstwa kryminalne i polityczne wyniosła w Sowietach w ciągu ostatniego roku 2.500.000 os. Oznacza to, że co siedmdziesiąty obywatel Sowietów jest przestępcą.

ŚMIERĆ JEZUITY, RATUJĄCEGO TONĄCE DZIECI.

Donoszą z Montrealu, że dnia 23 ub. m. ks. Raymond Cloran, T. J., z kolegjum Loyola, uratowawszy dwie tonące małe dziewczynki, które kąpały się w rzece, trafił na głębinę i utopił się. (KAP.).

30-lecie święceń kapłańskich.

Dnia 1 lipca b. r. odbył się w Krzeszowicach zjazd Księży Jubilatów, a to: Ks. Proboszczów: Fr. Gracy z Tarnawy, Karola Gryglęskiego z Gruszowa, Bartłomieja Kutka z Wiśniowej, prałata Jana Madeja, posła na Sejm, w Białce Tatrzańskiej, Jakóba Morajki w Krzeszowicach, Wł. Proroka z Radziszowa, Jana Stojanowskiego z Paczółtowic, Fr. Wajdy z Giebułtowa.

Zjazd zainaugurowano uroczystem nabożeństwem dziękczynnem, a odprawionem przez gospodarza ks. Morajkę w pięknym kościele krzeszowickim. Bezpośrednio potem odprawił sumę w asyście ks. prałat Madej, poczem odśpiewano „Te Deum“ i modlitwy dziękczynne. Podczas nabożeństw odśpiewał chór kleryków Księży Misjonarzy kantaty. Wysłano pisma hołdownicze do Metropolity Ks. Sapiehy i do Ks. Biskupa Rosponda. Na zaproszenie Ks. Stojanowskiego wybrali się uczestnicy do Paczółtowic t. zw. doliną Eljasza, zwiedzając po drodze sławny erem OO. Karmelitów w Czernej. W Paczółtowicach oddali uczestnicy hołd Królowi Eucharystji, poczem zgromadzili się na wspólną wymianę zdań u gospodarza Ks. Stojanowskiego. Koniec uroczystości jubileuszowych miał miejsce w gościnnej parafji Ks. Morajki.

Uroczystość ta pełna serdeczności i koleżeńskiego nastroju, żywem echem odbiła się w sercach kolegów Księży. Żywo przypominali sobie uczestnicy dawne lata wspólnej pracy w Seminarjum, najpiękniejszą chwilę w swem życiu duchownem, prymicje i pracę duszpasterską przez lat 30.

Jubileusz ten — to zachęta, to podniesienie na duchu do dalszej pracy duszpasterskiej dla dobra Boga i Ojczyzny.

Ks. Franciszek Graca, proboszcz w Tarnawie.

Literatura, kino, teatr

Demonstracje przeciw „Ciankali“ trwają.

Mimo. iż, jak donosiliśmy wczoraj, władze warszawskie dokonały skreśleń cenzuralnych w wystawianej obecnie w stolicy sztuce „Ciankali“ (propagującej spędzanie płodu) — **przedstawienia odbywają się ciągle w atmosferze protestów i awantur.** Onegdaj wskutek rzucenia ampułki z gryzącym płynem, został poparzony szereg osób, m. in. znany krytyk Lorentowicz i dyr. teatrów miejskich A. Śliwiński.

Jedyne lekarstwo na łańcuch tych protestów — **to zdjęcie sztuki z afisza.** Tembardziej, że z punktu widzenia teatralnego jest to rzecz ogromnie słaba i nieudolna. Stwierdza to nawet „Gazeta Polska“, w której referentem literackim jest J. Kaden Bandrowski.

Piscator wystawia „par. 218“.

Apostoł nowoczesnego ateizmu — jak berlińska „Germania“ nazywa znanego inscenizatora i reżysera, **Erwina Piscatora** — objeżdża obecnie ze swą trupą obszary Saary. Na popisy objazdowe wybrał sobie sztukę p. t. „§ 218“. Sztuka ta jest z tendencji podobna do „Ciankali“, t. zn. propaguje spędzanie płodu. Przed wystawieniem tej sztuki w Saarbrucken wygłosił tamtejszy dziennikarz, red. Hoffmann deklarację. sprzeciwiającą się z punktu widzenia katolickiego oglądaniu tej cynicznej, rozkładowej sztuki. Po jego deklaracji, połowa widzów opuściła salę. I w innych miastach przygotowują się protesty przeciw zbrodniczej propagandzie teatralnej komunistycznego reżysera niemieckiego.

AKTORZY I WIDZOWIE — GŁUCHONIEMI.

W jednym z teatrów moskiewskich dano niedawno ciekawe widowisko. Oto trupa głuchoniemych aktorów odegrała sztukę **Gogola „Rewizor“** przed widownią, złożoną wyłącznie z głuchoniemych! Aktorzy interpretowali komedję tylko zapomocą mimiki i gestów, jakich używają głuchoniemi — i byli doskonale rozumiani przez widownię, która urządziła im na końcu entuzjastyczną owację.

Gwiazdy w rozjazdach.

Stara, spensjonowana gwiazda niemiecka, **Fern Andra** występuje obecnie na scenie w Ameryce. **Lya de Putti**, znany „vamp“, udaje się z Londynu do Nowego Jorku, gdzie będzie występowała na scenie. **Liljana Gish**, „zapłakana sierotka“, wyjechała do Londynu, zaangażowana przez M. Reinharddta w charakterze doradczyni dla kilku filmów wielojęzycznych, kręconych przez Reinhardta, wroga dźwiękowców (!), pod Londynem. **Lita Grey**, była żona Chaplina, wraca z desek kabaretu do filmu, ma bowiem ładny głos, który się przyda w „talkiesach“. **Corinna Griffith** uczy się francuskiego i myśli porzucić ekran, aby rozpocząć okres podróży, które bardzo lubi. **Pola Negri** znajduje się w Paryżu; zakłada tam podobno konsorcjum filmowe oraz finansuje polski balet.

LITERACI NIE MAJĄ PRAKTYCZNEGO ZMYSŁU ŻYCIA.

Jest to prawda stara i stwierdzona. Przypomniała się nam ona z okazji uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu przy **ul. Viscontin w Paryżu, gdzie przed 104 laty genjalny Balzac założył drukarnię, która go doprowadziła do bankructwa.**

Pomysł Balzaca był doskonały, ale pisarz był nietylko kiepskim handlowcem; nie posiadał zupełnie praktycznego zmysłu życia. Za pożyczone pieniądze założył drukarnię, zamówień miał jednak mało, zrażał do siebie nielicznych klientów i brnął w długi. Po dwóch latach ogłosił bankructwo. Został kompletnie zrujnowany.

Ilu ludzi pomieści ziemia?

8 MILJARDÓW I 700 MILJONÓW!

Międzynarodowy Instytut Statystyczny ustalił **obecne zaludnienie ziemi na 2 miljardy osób.** Jest to liczba przybliżona, albowiem wobec ciągłego falowania urodzin i śmierci, nie można ustalić precyzyjnej liczby mieszkańców na tak olbrzymim obszarze.

Liczba 2 miljardy oznacza przyrost 400 miljonów głów od r. 1910. Dla poszczególnych części świata przyjęto następujące zbliżone zaludnienie (w miljonach): Azja 900, Europa 500, Ameryka 320, Afryka 190. Australja i Oceanja 27.

Teraz zachodzi pytanie, **ilu ludzi mogłoby faktycznie mieszkać na tych przestrzeniach?** Słyszymy bowiem ciągle groźne przepowiednie na temat przeludnienia świata. Otóż, według obliczeń uczonych — w Europie może mieszkać 750 miljonów, w Ameryce aż 3.300 miljonów, w Azji 2.000 miljonów. w Afryce 1.850 miljonów, w Australji wreszcie 800 miljonów. Widzimy z tego, że zamiast 2.000 miljonów obecnych mieszkańców ziemi. **mogłoby znaleźć miejsce na kuli ziemskiej aż 8 miljardów i 700 miljonów ludzi!**

Ożywiony ruch pod biegunem półn.

Ruch tego lata w miejscowościach podbiegunowych zapowiada większe, niż kiedykolwiek ożywienie. **Nie mniej, niż 7 ekspedycyj wyrusza do Grenlandji, Szpicbergu, Ziemi Franciszka Józefa, Nowej Ziemi i Labradoru, a mianowicie: brytyjska, amerykańska, niemiecka, trzy norweskie i jedna szwedzka.** Niektóre z nich zaopatrzone są w środki, umożliwiające im przezimowanie na lodowcach, czyli t. zw. wewnętrznych polach lodowych. Główne jednak zainteresowanie dotyczy Grenlandji.

Norwegja bierze najżywszy udział w ekspedycji brytyjskiej, której cel polega na zbadaniu warunków drogi powietrznej z Anglji ponad wyspami Farroerskiemi, Islandją i Grenlandją do Kanady. Zainteresowanie Norwegji tą sprawą potęgują wieści o zamiarze Kanady odkupienia Grenlandji od Danji. Tranzakcja podobna spotkałaby się z bezwzględnym protestem ze strony Norwegji, której łowieckie i rybołówcze interesy w obrębie Grenlandji mają decydujące znaczenie dla kraju. Nadto Norwegja nigdy nie uznawała suwerennych praw Danji do Grenlandji, z wyjątkiem tylko wąskiego pasa nadbrzeżnego.

Największą z tych ekspedycyj jest niemiecka pod przewodnictwem prof. Wegenera. — W skład jej wchodzi 14 uczonych specjalistów. jest też ona najliczniejszą ekspedycją niemiecką w ciągu ostatnich lat 20 i wyruszyła na specjalnym okręcie „Disco“. W początku bież. miesiąca zawinął do Reykjavik na Islandji, aby zabrać na pokład 25 koni. które mają podczas letnich miesięcy zastąpić na lodowych polach używane dotychczas w tym celu psy. Niezależnie jednak od tego sprowadzone też zostały do Grenlandji liczne zaprzęgi psów. Plan polega na zabiciu koni podczas zimy i zdobyciu tą drogą mięsa dla ludzi i psów. Po przybyciu do Grenlandji ma się ekspedycja rozdzielić na trzy grupy, z których jedna pozostanie w środku wyspy, o 600 mil angielskich od wybrzeża, na wysokości 8.000 stóp nad poziomem morza. Ekspedycja zaopatrzona jest w krótkofalową stację bezdrutową dla wzajemnego komunikowania się poszczególnych oddziałów, które mają zbadać grubość pokładu lodowego.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Sport.

Ostatnie mecze I-szej rundy.

Kalendarzyk pozostałych meczów ligowych I-ej rundy przedstawia się następująco: **6 lipca** Pogoń—Warta, Legja—Wisła, Cracovia—Ł. T. S. G., Ruch—Czarni; **13 lipca** Garbarnia—Pogoń. Warszawianka—Ruch, Czarni—Wisła, Ł. T. S. G.—Legja; **20 lipca** Polonja—Legja. Brak terminu Legja—Warszawianka.

Rzeczy ciekawe.

Kot powodem ciemności w miljonowem mieście.

Przez niedopatrzenie mechanika, do aparatu elektrowni w Buenos Aires dostał się kot. Kot ten. zbliżywszy się do olbrzymich akumulatorów o pojemności 27.500 volt, zasilających potężne transformatory elektryczne w porcie Buenos Aires, połączył swojem ciałem przeciwne bieguny, powodując krótkie spięcie. W jednej chwili znaczną część miasta zaległy ciemności, które trwały tem dłużej, że nikt nie domyślił się powodu. Jednocześnie w elektrowni wybuchł gwałtowny pożar. Kot, przypadkowy sprawca tylu nieszczęść, opłacił naturalnie swą ciekawość śmiercią.

Proces, który trwał 49 lat!

Mieszany sąd rozjemczy w Kairo rozpatrywał ostatnio ciekawą sprawę, która toczy się już jednym ciągiem od lat 49! Treścią sprawy jest skarga pewnej rodziny arabskiej, wniesiona niegdyś przeciw rządowi egipskiemu o zabranie kawałka parceli gruntowej na przedmieściu Kairo. Sprawa ta przeszła już szereg sądów i szereg instancyj, rząd egipski zmienił się od tego czasu też kilka razy, także z rodziny skarżącej pozostała przy życiu tylko jedna kobieta, jako ostatni potomek. I oto cierpliwość została wreszcie nagrodzona, bo sąd rozjemczy przyznał owej kobiecie odszkodowanie w sumie około 120.000 zł. z 5 proc. należnością za zwłokę, policzoną za ostatnich lat 25!

Walka ze skrótami.

W paryskich kołach literackich poruszona została sprawa zaprotestowania przeciw używaniu skrótów literowych lub dziwacznych nowotworów językowych. Przed wojną znaliśmy skrót U. S. A. i było rzeczą powszechnie wiadomą, że oznacza on Stany Zjednoczone, zarówno jak w czasach starożytnych skrót S. P. Q. R. oznaczał senat i naród rzymski. Obecnie jednak w pismach francuskich roi się od wszelkiego rodzaju znaków literowych, które dla niewtajemniczonych są istną chińszczyzną. Któryż bowiem cudzoziemiec albo niedość pojętny Francuz domyśli się, że S. D. N. oznacza Ligę Narodów (Societe des Nations), S. F. I. O. partję socjalistyczną lub C. G. T. — konfederację prasy? Francuzi tak już przyzwyczaili się do nowych tajemniczych znaków, że oznaczają radjo T. S. F. (telegraphe sans fil), służbę pocztowo-telegraficzną P. T. T. Pomijamy już tego rodzaju kryptogramy, jak S. T. C. R. P. (zarząd tramwajów paryskich) lub nowotwór „Andat“, oznaczający narodowy związek abonentów telefonicznych. Literaci francuscy twierdzą, że mnożenie się skrótów zagraża rozwojowi języka francuskiego i zapowiadają energiczną walkę w obronie „całych słów“.

———o———

Bój z Boyem.

Tęsknota do ideału jest nieśmiertelna.

(III). Jeżeli się raz jakąś postać ściągnie z nieba poezji i legendy na ziemię i przez odsłonięcie szczegółów z życia spospolituje, niepodobna ją potem napowrót wynieść i przypiąć jej skrzydła. Sceptyczny stosunek do autora, przenosi się na utwory. Zaczyna się na nie patrzyć jak na coś sztucznego, nieszczerego — tak jak patrzymy na aktora, który bohaterem jest na scenie, a nędzną kreaturą w życiu.

Człowiek dojrzały, dążący do prawdy i celowo rozpraszający ułudy dzieciństwa, czyni to zawsze tam. gdzie mu to korzyść rzeczywistą przynosi i gdzie naiwność mogłaby mu zaszkodzić w walce o byt. Nauka czyni to znów dla miłości samej prawdy. Ale jakiej prawdy? Takiej, która podnosi ponad wszystko w przyrodzie człowieka i czyni go szlachetniejszym; takiej. która rozjaśnia jego umysł. W dążeniu zaś do celów etycznych, nieraz bardzo pomocne są i złudzenia nawet.

A. Asnyk w wierszu „Fantazja ludów“ pisze, że nieraz wyobraźnia ludzka stwarza takie wspaniałe a zarazem plastyczne postacie wcielonych ideałów. że choć potem „dziejów badacz ścisły“ ogłasza, że są one legendarne — to jednak żyją one nadal w tradycji tak jak rzeczywiste i nikt ich ludowi odebrać nie może. Przypuszczają nawet, jak poniekąd czynił już Platon, że te ubrane w ciała ideały, które niewyraźnie tlały na dnie dusz, raz stworzone, istnieją rzeczywiście w jakimś innym lepszym świecie i tam się je kiedyś spotka.

To samo można powiedzieć o rzeczywistych wielkich ludziach, którym wyobraźnia przyczynia nieraz wiele uroku. Jaśnieją wtedy takiem światłem. że budzą myśl nabożną, jak piękny obraz lub posąg i porywają ducha ku niebu. Czy w tem działaniu na korzyść moralną człowieka pod pozorami złudzeń. iluzji i wiary — nie kryje się też jakaś prawda? Kant nazwałby ją postulatem praktycznego rozumu. A teraz, raz jeszcze, jaki pożytek będziemy mieć z tego, jeśli poznamy bliżej i lepiej np. stosunek Mickiewicza do takiej Xawery Deybel? Czy mamy gdzie jego odbicie w poezji? czy czytając „Pana Tadeusza“, lub „Dziady“ mamy równocześnie myśleć o tem, że autor był erotomanem? Wszak wiemy i tak, że poeci z natury bywają zmysłowi, a więcej nas obchodzą zasługi ich w życiu publicznem i ogólne zalety charakteru. Czy, gdybyśmy np. chcieli wierzyć temu. co opowiadają, jakoby Konopnicka miała wyzyskiwać chłopów i procesować się z nimi. przy czytaniu jej rzewnych liryków, ubolewających nad dolą chłopską. nie zaczęlibyśmy odczuwać wstrętu wobec obłudy i nie odrzucilibyśmy rzeczy pięknych, które niejedną duszę uszlachetniły? Nie łudźcie się. że świadomość prawdy nigdy nie zaszkodzi. Wszak nieraz okłamuje się nawet celowo chorych, aby ich nie martwić i aby prędzej powrócili do zdrowia. Takimi chorymi, potrzebującymi złudy i ideału jak lekarstwa jesteśmy my wszyscy, nietylko małe dzieci.

Prawdy nam zaś potrzebne tylko te, które są konieczne dla życia i których zatajenie uwłaczałoby rozumowi i godności ludzkiej. lub tamowało nieustanny postęp ducha ku wielkim celom.

Władysław Mickiewicz, ów szlachetny fałszerz i niszczyciel z miłości synowskiej dokumentów. dotyczących ojca, na najlepszej, mojem zdaniem, znalazł się drodze. Człowiek inteligentny — nie niszczył napewno takich dokumentów. które uważał za potrzebne dla wyświetlenia twórczości ojca. nad czem sam wiele pracował. Że zaś prawa „dynastyczne“ tajemnic rodzinnych szanował i z nich korzystał. nikt mu z tego zarzutu nie czyni.

Kiedy się przypatrujemy dzisiejszemu powojennemu życiu uderza nas wzmożony materjalizm. brutalność w walce o byt i dochodzenie swoich interesów. Wszystko przenika atmosfera jałowości. braku natchnień głębokich i głębokich wzruszeń.

Romantyzm był może chorobą, zwłaszcza wtedy, gdy się u emigrantów naszych przeradzał w mistyczny mesjanizm. Ale o ileż piękniejsi moralnie są nasi dawni nauczyciele i patrjoci, od dzisiejszych szczęśliwych obywateli wolnej Polski, którzy chcą z dusz wyrzucić resztki mrzonek, propagują jakąś bezmyślną i zwierzęcą radość życia, nie znosząc wszelkiej posągowości.

O ileż wyżsi dawni wieszcze, męczennicy, bojownicy o wolność, którzy wolności nie doczekali, od dzisiejszych, zbierających skrzętnie owoce swych prawdziwych i urojonych zasług i cieszących się taką sławą za życia. że im chyba na pośmiertną niewiele zostanie.... Nie będzie to kultem „cierpiętnictwa“, jeżeli oddamy tamtym to, co się im słusznie od nas należy — a jeśli nawet będziemy ich wyolbrzymiać i zapominać o ich czysto ludzkich wadach, nie zaszkodzi to napewno naszemu „trzeźwemu i realnemu poglądowi na świat“, a nam samym i naszej młodzieży stawi przed oczyma nieprzyćmione plotkami, wiadomostkami i szczególikami ideały, które człowiekowi są niemal religijną potrzebą. Młode pokolenie, zanadto dziś zmaterjalizowane i oschłe ideowo, wyszuka sobie wtedy samo wyższe wzory do naśladowania i głębsze cele życia, a jeśli chodzi o Mickiewicza, będzie mu umiało wyznaczyć odpowiednie miejsce w krainie bohaterów ducha i wielkich dobroczyńców narodu.

Bronzu, wybacz Boyu — jeszcze nieco bronzu!

Zdzisław Krawczyński.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, 4-go lipca 1930.

Czwartek 3: św. Leona II pap.

Piątek 4: św. Teodora bp.

Piątek 4: wschód słońca o godzinie 3.56, zachód o 20.12.

—o—

ODWOŁANIE ZEBRANIA OBYWATELSKIEGO W SPRAWIE OBRONY PRAW KRAKOWA. Z powodu nieobecności obu protektorów oraz wyjazdu znacznej liczby zaproszonych na wywczasy wakacyjne, Związek Przemysłowców zmuszony jest odwołać zebranie obywatelskie w sprawie obrony praw Krakowa, które miało się odbyć w dniu 3 lipca br. w sali Magistratu. Zebranie będzie ponownie zwołane po wakacjach.

Z POWODU ROBÓT DROGOWYCH W UL. GRZEGÓRZECKIEJ na odcinku od ul. Rzeźniczej do Wandy, zamyka się z dniem 7 bm. dla ruchu kołowego wspomnianą część ulicy, przyczem kieruje się ruch kołowy z miasta ku końcowej części ul. Grzegórzeckiej i do Dąbia przez ul. Mogilską i Piaski, wzgl. ul. Mogilską, Cystersów i Fabryczną, lub też ul. Mogilską i Kosynierów. Ruch kołowy zaś z końcowej części ulicy Grzegórzeckiej ku miastu kieruje się przez ul. Fabryczną, Cystersów i Mogilską, wzgl. ul. Piaski i Mogilską lub też ul. Kosynierów i Mogilską.

NA TARG przy ul. Zabłocie w dniu 1 b. m. spędzono ogółem 208 koni. Płacono za konie pojazdowe 300—600 zł, za konie pociągowe lekkie 300—550 zł, za konie rzeźne 75—150 zł. Ogółem sprzedano na wywóz zagranicę 4 sztuki, na rzeź miejscową 9. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego.

WPADŁ POD PAROWÓZ POCIĄGU POSPIESZNEGO na stacji w Bieżanowie Zygmunt Wójtowicz, lat 22, robotnik fabryki drożdży z Bogucic. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził u nieszczęśliwego złamanie podstawy czaszki, wstrząs mózgu i ogólne obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne. Ofiarę wypadku przewiozła karetka Pogotowia w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.

PRZEJECHAŁ CHŁOPCA NA CHODNIKU. Cyklista niestwierdzonego dotąd nazwiska najechał na chodniku w ul. Retoryka u wylotu ul. Smoleńskiej rowerem na Mieczysława Skoczylasa (l. 10) i złamał mu nogę. Chłopca przewiózł lekarz Pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza.

NOWY WYSTĘP KASIARZY. W nocy z 30 czerwca na 1 lipca nieznani sprawcy dostali się po wyłamaniu kraty w oknie do urzędu pocztowego w Skawinie i z podręcznej kasy skradli 149 zł., a z niezamkniętego stolika 6 zł. Ponadto usiłowali dostać się do kasy głównej, w której wyborowali już dziurę do osadzenia raka, jednak spłoszeni zbiegli. Dochodzenia w toku.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ROBOTY KOMINIARSKIE. Zarząd Korporacji koncesjonowanych kominiarzy na Okręg Województwa Krakowskiego w Krakowie zawiadamia, że od 1 lipca b. r. wszyscy kominiarze, wykonujący roboty kominiarskie w Krakowie, posiadają klamry przy pasach, na których jest w środku św. Florjan, z prawej strony zaś jest uwidoczniony numer okręgu, w którym pracuje, z lewej liczba porządkowa kominiarza.

Przedsiębiorcy kominiarscy w Krakowie biorą odpowiedzialność za wykonane roboty kominiarskie przez tych kominiarzy, którzy mają wyżej wspomniane klamry.

Z SOKOŁA KRAKOWSKIEGO. Kierownictwo gier i zabaw ruchowych w parku Dra Jordana zawiadamia, że zabawy i gry dla dziatwy szkół powszechnych, pozostających przez wakacje w Krakowie, odbywać się będą codziennie tak dla chłopców jak i dla dziewcząt od godz. 5 do 7 po południu. Wpisy bezpłatne przyjmuje się w pawilonie w parku.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Bal w obłokach“ (z udz. J. Węgrzyna — przedst. popularne — ceny zniżone).

Piątek: „Kres wędrówki“ (z udz. J. Węgrzyna).

Sobota: „Brat marnotrawny“ (premjera — z udz. J. Węgrzyna).

Czwartek 3 lipca: „Odprawa posłów greckich“ (po raz ostatni — ceny zniżone).

TEATR NA WAWELU.

Czwartek: „Odprawa posłów greckich“ (po raz ostatni — ceny zniżone).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Czwartek 3 lipca godz. 9.15 wieczór: „Orkiestra Henryka Golda, z występami T. Faliszewskiego i St. Wolińskiego“.

Piątek 4 lipca godz. 9.15 wieczór: „Orkiestra Henryka Golda, z występami T. Faliszewskiego i St. Wolińskiego“.

Sobota 5 lipca godz. 9.15 wieczór: „Orkiestra Henryka Golda, z występami T. Faliszewskiego i St. Wolińskiego“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Noce w pustyniach“ (w gł. roli John Gilbert); film dźwiękowy.

SZTUKA: I. „Na froncie nic nowego“. II. „Kapitan Lash“ (film dźwiękowy).

BAGATELA: „W noc po zdradzie“ (w roli gł. Lya De Putti).

NOWOŚCI: Zamknięte.

CORSO: „Ostatnia jego przygoda“.

APOLLO: „Skazaniec ze Stambułu“.

Rektor Laszczka zamknął wystawę uczniów

Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, bez podania powodu!

Niezwykłą wizytę mieliśmy wczoraj w naszej Redakcji w godzinach popołudniowych. Oto przyszła do nas grupa kilkunastu studentów Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, mocno podenerwowanych, żaląc się na przykrą niespodziankę, jaka ich spotkała ze strony rektora Akademji p. Laszczki. Bratnia Pomoc Uczniów Akademji Sztuk Pięknych zorganizowała i urządziła wystawę swoich prac **opierając się na wyraźnem zezwoleniu rektoratu** i ogłosiła w prasie wiadomość o otwarciu wystawy, która miała potrwać do 7 bm. Jakież było zdumienie młodzieży, gdy **rekt. Laszczka w dniu wczorajszym, a więc w połowie trwania Wystawy, zarządził jej zamknięcie bez żadnych powodów.** Interwenjującym studentom dał wymijającą odpowiedź, zgoła nie tłumaczącą istotnych powodów swego osobliwego postąpienia. Młodzież Akademji Sztuk Pięknych opowiadając nam wczoraj o tym przykrym incydencie, nie kryła swego rozgoryczenia że ten, od którego spodziewała się pełnego poparcia i zachęty, **pokrzyżował ich najlepsze zamiary i zniechęcił ich do dalszej twórczej pracy.**

Równocześnie żalili się uczniowie na okropne warunki pracy w Akademji. Pracownie nie są wentylowane, a w ostatnich czasach **pracowali przy 40° ciepła i niesłychanym zaduchu olejów i farb tak, że zdarzały się wypadki nagłych zasłabnięć wśród uczniów i modeli.**

Dziwnem jest tłumaczenie rektora i profesorów, że brak pieniędzy nie pozwala na zainstalowanie wentylatorów, natomiast sprowadza się „gipsy“ na sumę 6.000 zł. (z Berlina!!), a w pracowniach profesorów stawia się parkiety.

Za czasów b. rektora Szyszki-Bohusza — mówili nam studenci — **wszystkie pracownie były dostępne dla uczniów, nawet podczas ferji wakacyjnych, a obecnie zakazano korzystać z nich, pozostawiając uczniów bez możności zarobkowania na życie.** Wobec wypadków zamknięcia wystawy i pracowni, Bratnia Pomoc pozbawiona jest możliwości spłacenia długów. Prezes Br. Pomocy złożył urzędowanie na ręce J. M. rektora, „Kuratora“ Twa Br. Pomocy.

Dziś otwarcie Kongresu Chrz.-nar. nauczycielstwa

szkół powszechnych.

Dzisiaj, t. j. we czwartek rozpoczyna w Krakowie swoje obrady IX Walny Zjazd delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Po **uroczystem nabożeństwie**, które o godz. 9 rano odprawi na intencję Zjazdu Książę Metropolita Sapieha w Bazylice Katedralnej na Wawelu, uczestnicy Zjazdu zgromadzą się w **Auli Uniw. Jag., gdzie o godz. 10-tej nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu.** W programie odczyt Prof. **Dr Chrzanowskiego** na temat: „P[illegible] wychowawczy“, **odczyt dyr. Józef**[illegible] p. t.: „Nauczycielstwo a praca społeczno-oświatowa“, poczem nastąpi wybór Komisyj. Po przerwie obiadowej zatwierdzenie zmian statutu i sprawozdania z poszczególnych działów prac organizacyjnych, o godz. 8-mej Wieczornica.

W piątek sprawozdanie z obrad Komisyj i uchwalenie wniosków przez Walny Zjazd de[illegible] poczem odbędą się wybory. Dwa na[illegible], t. j. 5 i 6 lipca zostały przeznaczone na zwiedzenie zabytków Krakowa i wy[illegible]cieczki zamiejscowe.

WARSZAWA: „Ostatnie wypadki [illegible] nie“.

UCIECHA: „Dzieje małżeństwa“ [illegible] Norman Kerry); film dźwiękowy.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWA[illegible] po raz ostatni słoneczna komedja [illegible] „Bal w obłokach“, na przedstawien[illegible] po cenach zniżonych. Również jak[illegible] popularne dana będzie jutro p[illegible] Sheriffa „Kres wędrówki“. W [illegible] najdowcipniejszej komedji Oskar[illegible] marnotrawny“ (The Importance [illegible] z udziałem J. Węgrzyna w roli [illegible] oraz z pp. Bednarską, Klońską, [illegible]stecką, Grolickim, Niewiarowic[illegible]wnych.

OSTATNIA „ODPRAWA P[illegible] **WELU.** Dziś o godz. 9 wiec[illegible] raz ostatni światła na wspania[illegible] dzińca wawelskiego i po raz o[illegible] żowe słowa wiekuiście aktualne [illegible] greckich“. Ze względu na jubi[illegible] nauczycielstwa, przedstawienie [illegible] wstępne p. L. Patyny. Pozatem przedstawienie w niezmienionej obsadzie premjerowej, w reżyserji dyr. Trzcińskiego. Nieliczne pozostałe bilety w kasie teatru miejsk., wieczorem od godz. 7-mej na Wawelu.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „OBRONY JASNEJ GÓRY“ po cenach zniżonych, odbędą się w dniach 3, 5 i 6 b. m. Wielkie to widowisko, które zgromadziło kilkunastotysięczne tłumy mieszkańców Krakowa i prowincji, zostaje nieodwołalnie przerwane w dniu 6 lipca z powodu wyjazdu wykonawców na ćwiczenia wojskowe. Jest to więc jedyna sposobność oglądnięcia malowniczych obrazów historycznych, wspaniale ilustrowanych przez chóry, balet i kilkaset wojskowych wykonawców. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Krzyżanowskiego, Rynek główny.

TEATR „BAGATELA“ KARMELICKA L. 4. Dziś we czwartek o godz. 9.15 odbędzie się pierwszy występ niezrównanego zespołu jaz-bandowego Henryka Golda i Stanisława Petersburskiego na czele 14 muzyków — przy współudziale wybitnych artystów rewjowych Tadeusza Faliszewskiego i Stanisława Wolińskiego. Na dalsze 2 przedstawienia w piątek 4 i w sobotę 5 lipca sprzedaje kasa teatru bilety od godz. 10—1-szej i od godz. 3—9-tej wieczór.

[illegible]dnieść, że **społeczeństwo całe w har**[illegible]**rozumnej, wytrwałej pracy dało do**[illegible] **odpowiedzialności i godności** [illegible], oraz gotowości do wysiłku [illegible] którym można było wszystkie [illegible] przeprowadzić“.

[illegible]mienne zarządzenie wojewody krakowskiego.

Wczorajszy „Kurjer“ zamieścił następującą [illegible]:

„Jak się dowiadujemy, wojewoda krakow[illegible] dr. Kwaśniewski wydał zarządzenie prezy[illegible]alne, skierowane do wszystkich naczelników wydziałów i dyrektora robót publicznych w województwie krakowskiem dotyczące posłów, senatorów i delegatów na kongres centrolewu.

W zarządzeniu tem zawiadamia wojewoda, że wymienionych wyżej osób nie będzie przyjmował osobiście. Naczelnicy wydziałów mogą przyjmować te osoby jedynie wtedy, gdy zgłaszają się jako strony interesowane, t. j. jako obywatele w swoich sprawach osobistych.

Jeśli idzie o interwencje posłów, senatorów i delegatów, którzy brali udział w kongresie centrolewu na rzecz osób trzecich bez pełnomocnictwa tych osób trzecich, to naczelnicy wydziałów nie mają obowiązku ich przyjmowania“.

Zjazd delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej.

Dnia 6 i 7-go b. m. w sali Związku robotników chrześcijańskich przy ul. Potockiego L. 11 I. p. odbędzie się Walny Zjazd delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej.

Program Zjazdu: Niedziela, 9-a Nabożeństwo w kościele św. Anny, zagajenie i powitanie Zjazdu w sali związkowej, wybór Prezydjum i przemówienia powitalne, sprawozdanie tymczasowego Zarządu — złoży p. Marcinkowski, sprawozdanie Komisji rewizyjnej, dyskusja.

Po przerwie obiadowej referat gospodarczy wygłosi **rektor L. Marchlewski**, referat ideowy wygł. inż. J. Solarz, dyskusja nad referatami, wybór Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej, poprawki statutowe i regulamin, wnioski i zapytania, zamknięcie Zjazdu, po Zjeździe wieczornica.

W poniedziałek odbędą się wycieczki w okolice Krakowa.

Konfiskata „Głosu Narodu“.

Wczorajszy numer naszego pisma uległ konfiskacie za ustępy artykułu na drugiej stronie p. t. „Szybka rozgrywka czy walka pozycyjna?“. Skreślony przez cenzora prokuratury ustęp dotyczył sprawy zwołania nowej, nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Podziękowanie komitetu wykonawczego Kongresu Eucharystycznego.

Komitet wykonawczy I-go krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce ogłasza odezwę, w której wyraża podziękowanie za wszystko, co społeczeństwo, organizacje i poszczególne osoby zrobiły dla Kongresu. „Pewnie, że pierwsze uczucia wdzięczności — czytamy w odezwie — zwracają się z głęboką pokorą do Boga, którego tyle doznaliśmy w pracach naszych opatrzności i łaski. Nie możemy jed[illegible]

Nowe znaczki pocztowe.

Minister poczt i telegrafów puszcza w obieg nowe znaczki pocztowe: **wartości 75 gr.** do uiszczania opłat pocztowych, oraz **znaczki dopłaty, wartości 5 gr.**, do pobierania opłat dodatkowych za przesyłki nienależycie opłacone.

Rysunek znaczka opłaty 75 gr. o wymiarze 18.5 na 22 mm., przedstawia w środkowej części **podobiznę króla Jana Sobieskiego** w ramce barokowej. Pod portretem znajduje się medaljon, uwieńczony koroną, oraz na ciemnem tle jasny napis „Jan III Sobieski“. Po obydwu stronach medaljonu widać akcesorja zdobyczy wojennych. W górnej części znaczka na białem tle umieszczono napis „Poczta polska“, pod nim ciemne liczby „75“ i skróty „gr.“. Kolor znaczka wiśniowy.

Rysunek znaczka dopłaty 5 gr. o wymiarze 19 na 24 mm. przedstawia w środkowej części godło państwa na ciemnem tle prostokąta, nad którym umieszczono napis „Poczta polska“, u dołu zaś „Dopłata“. Boki prostokąta oraz dolna część rysunku znaczka otoczone są ramką z motywów roślinnych, ramka ta z boku i u dołu przecięta jest ciemnem tłem, gdzie umieszczono skróty „gr.“ i w środku jasną liczbę „5“. Całość znaczka obramowana prostemi podwójnemi linjami. Kolor znaczka brązowy.

Nie wolno posługiwać się dziećmi w cyrkach.

W swoim czasie, na skutek uchwały Rady opieki społecznej, min. pracy i opieki społecznej wydało okólnik, w którym **zakazało dzieciom do lat 14 występów w cyrku, a w szczególności połączonych z niebezpieczeństwem dla zdrowia lub życia.** Mimo tego zakazu, cyrki, a zwłaszcza wędrowne, wypełniają w znacznej mierze swój program popisami dzieci.

W sprawie tej ministerstwo wydało przypomnienie. Nieprzestrzeganie zakazu zatrudniania dzieci w cyrkach będzie groziło odpowiedzialnym właścicielom poważnemi karami.

—o—

KOLONJA WYPOCZYNKOWA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Z dniem 1 lipca br. Bratnia Pomoc Studentów Uniw. Jag. w Krakowie otwarła Akademicką Kolonję wypoczynkową im. Fr. Ksaw. Fiericha w Pławnej, p. Bobowa. Kolonja położona w pięknej, zdrowej okolicy powiatu grybowskiego, wyposażona we wszelkie urządzenia nowoczesne, jak leżalnię dla kąpieli słonecznych, kort tennisowy, a nadto zaopatrzona w bibljotekę dzieł beletrystycznych, czasopisma, jest wymarzonem miejscem na czas wakacyjny, tem bardziej, jeżeli weźmie się pod uwagę niskie koszta utrzymania na Kolonji, wynoszące dziennie 5 zł. Warto nadmienić, że pobliże Kolonji stanowią lasy szpilkowe, sama Kolonja zaś leży w przełomie rzeki Białej, dogodnem miejscu na rzeczne kąpiele. Dodatkowe zgłoszenia na Kolonję można jeszcze wnosić wprost na ręce kierownika Kolonji w Pławnej, p. Bobowa ad Stróże.

Z ŻYCIA KATOLICKICH ORGANIZACYJ.

Onegdaj odbyło się w szkole żeńskiej im. Adama Mickiewicza zakończenie kursu nauki szycia, urządzonego kosztem Sekcji Miłosierdzia III Zakonu Św. O. Franciszka, której przewodniczącą od czasu Kongresu w r. 1926, jest p. **Marja Gubarzewska.** Uroczystość rozpoczęto pieśnią religijną, poczem nastąpiły deklamacje kilku uczenic. Wkońcu przemówił członek Sekcji Miłoś. inż. Bobilewicz, zachęcając kursistki do dalszej wytrwałości w pracy. W imieniu Sekcji podziękował mówca paniom, mającym nadzór nad kursem, p. Dyr. szkoły Szafrańskiej, za udzielenie sali na naukę szycia, w końcu kierowniczce kursu p. Glossównie. — Wreszcie przemówiła p. Dyr. Szafrańska, zachęcając do jak najliczniejszego zapisywania się na kurs w przyszłym roku szkolnym.

DLA ZABEZPIECZENIA PRZED OSZUSTWAMI.

Celem zabezpieczenia skarbu państwa przed ewentualnemi stratami, jakie mogłyby być spowodowane dokonaniem przez kasy skarbowe wypłat do rąk osób niewłaściwych w wypadkach, gdy asygnowane są sumy na nazwę firm, ministerstwo skarbu, w porozumieniu z najwyższą izbą kontroli zarządziło szereg środków ostrożności i przepisów dotyczących wystawiania asygnat kasowych. Przy wpłatach na podstawie rachunków **należy dokładnie badać upoważnienia osób do odbioru należności.**

Okólnik ten, jako nader ważny został przez inne ministerstwa rozesłany do wszystkich urzędowych instytucyj.

UWOLNIONE OD ZARZUTU DZIECIOBÓJSTWA.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie toczyła się wczoraj ostatnia w obecnej kadencji rozprawa przeciw Zofji Marcównej (l. 18), oskarżonej o dzieciobójstwo oraz przeciw Wiktorji Chwałównie (l. 19) o współudział w tej zbrodni. Akt oskarżenia zarzucał Marcównie że swe dziecko bezpośrednio po przyjściu na świat owinęła w poduszki i włożyła do kufra, skutkiem czego dziecko się udusiło. Chwałówna miała być swej koleżance pomocna w tej zbrodni. Na skutek werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał wyrok **uwalniający obydwie oskarżone od winy i kary.** Trybunałowi przewodniczył s. s. o. dr. Cieślewski, wotowali s. s. o. Pilarski i Pelczar, oskarżał prok. Grotowski, bronili: Marcównę adw. Dr. Józef Lewartowski, Chwałównę adw. Dr. Wacław Brodkiewicz.

Życie gospodarcze.

Sytuacja gospodarcza wciąż b. ciężka.

Według obserwacji Banku Gospodarstwa Krajowego rozwój sytuacji w maju **nie wykazał większych zmian, w porównaniu z poprzedniemi miesiącami.**

Upłynnienie pieniądza krótkoterminowego zrobiło w maju dalsze postępy, natomiast wypłacalność pozostała nadal zła. W związku z tem politykę kredytową banków prywatnych cechowała i w maju duża ostrożność, skutkiem czego odczuwano jednakowo silnie t. zw. ciasnotę gotówkową.

Obroty w handlu i przemyśle kurczyły się nadal, co pociągało za sobą wzrost wkładów w bankach i rezerw gotówkowych tych instytucji. To stopniowe zamrażanie organizmu gospodarczego — odbiło się również na działalności kredytowej Banku Polskiego, która doznała znacznego ograniczenia w porównaniu do r. 1929.

Podczas gdy na ultimo maja 1929 zdyskontowano w B. Polskim 742.2 milj. zł., to w tym samym dniu ub. r. portfel wekslowy zmniejszył się o 147 milj. zł.

Sytuacja w maju była więc nadal ciężka.

Poza przemysłem, który przeżywa stale swój kryzys, brak kredytu odczuwało b. silnie rolnictwo, którego konjunktury układają się nadal źle.

Co do **wytwórczości przemysłowej,** to stan produkcji był naogół niski.

Tylko niektóre gałęzie przemysłu mogą zanotować u siebie pewną poprawę, która nie zmienia obrazu całości.

W przemyśle przetwórczym **zwiększyły się obroty wyrobami włókienniczemi,** głównie bawełnianemi, co przyczyniło się do pewnej poprawy, zatrudnienia zakładów wytwórczych. W innych działach przemysłu przetwórczego, przedewszystkiem w przemyśle metalowo-maszynowym, stan zamówień **nadal był niepomyślny,** wskutek czego przedsiębiorstwa pracowały tylko przez ograniczoną ilość czasu. W przemyśle drzewnym z powodu małego zapotrzebowania drzewa w kraju oraz skurczenia się eksportu **panował zastój w obrotach,** przy zniżkowej tendencji cen. Wskutek niedostatecznego zbytu zatrudnienie innych działów przemysłowych, jak przemysłu spożywczego, nawozów sztucznych, garbarstwa, papiernictwa, było **nadal niepomyślne.**

W handlu niewielkie ożywienie nastąpiło tylko w niektórych branżach sezonowych, naogół jednak **obroty są mniejsze, niż przed rokiem, a położenie finansowe kupiectwa jest nadal niepomyślne.**

Liczba bezrobotnych, głównie wskutek ożywienia w budownictwie oraz na robotach publicznych, wykazała silniejszy spadek — o 45.386 w ciągu miesiąca sprawozdawczego.

40 milj. zł. kredytu dla cukrownictwa polskiego.

W rezultacie pertraktacji przedstawicieli warszawskiego związku cukrowni, uzyskały fabryki wchodzące w skład tego związku 625 tys. funtów kredytu od grupy banków angielskich na 6% w stosunku rocznym. Równocześnie i cukrownie poznańskie uzyskały kredyt od grupy holenderskiej w wysokości 300.000 funtów szterlingów.

Obie te sumy razem wzięte dają około 40 milj. zł. kredytu w walucie polskiej.

Kapitał włoski wykupił fabryki Poznańskiego w Łodzi.

60 proc. udziału w wielkiej firmie włókienniczej I. K. Poznański, sp. akc. w Łodzi **nabyła znana instytucja finansowa włoska Banca Commerciale Italiana.** Nowym prezesem zarządu został Stanisław książę Lubomirski.

———o———

BANKNOTY 5-ZŁOTOWE WYCOFANE Z OBIEGU.

Z dn. 30 z. m. wycofane zostały z obiegu **banknoty** 5-złotowe z datą 25 **października r. 1926.**

Mogą one być wymieniane w **kasach** skarbowych i kasach Banku Polskiego **do** dn. 30 czerwca r. 1932.

Zaznaczyć należy, że banknoty **5-złotowe** z datą 1 maja 1925 r. utraciły moc obowiązującą 30 czerwca r. z. i można je **wymieniać** do dn. 30 czerwca 1931 r.

Fatalny stan zarobków robotniczych.

Badania Komisji Ankietowej. Książka p. Rychlińskiego. Głodowe zarobki robotników a pensje dyrektorów. Wzrost wydajności pracy. Im więcej maszyn, tem mniejsze koszta robocizny.

I. W styczniu 1927 r. powstała Komisja Ankietowa badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany. Prace jej trwały do lutego 1928 r. i zakończyły się wydrukowaniem piętnastu tomów sprawozdań. Niektóre dane z tych sprawozdań są już znane szerszemu ogółowi, ale brakowało dotąd syntetycznego streszczenia. Przynosi je niedawno wydana książka St. Rychlińskiego: „Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim“ (nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Warszawa 1930). Autor opanował dobrze przebogaty materjał, jakim są tomy Komisji Ankietowej i przejrzyście zestawił główne fakty i cyfry.

Komisja Ankietowa składała się z przedstawicieli **różnych obozów społecznych.** Ujawniło się to przy opracowywaniu sprawozdań, a zwłaszcza wniosków w sprawie sposobów uzdrowienia przemysłu. Co do faktów jednak i cyfr różnicy zdań chyba nie było. To też można z zaufaniem odnosić się do tych danych, a warto je tu z cennej książki p. Rychlińskiego przytoczyć, bo oświetlają dużo zagadnień.

Dają nam przedewszystkiem odpowiedź na pytanie, **czy robotnikom polskim dobrze się powodzi? Czy i w jakim stopniu ich zarobki podrażają produkcję,** a tem samem zwiększają kryzys gospodarczy?

Otóż przejdźmy odrazu do **płac.** W r. 1927 poniżej 200 zł. miesięcznie zarabiało w kopalniach węgla **67 proc. robotników,** w hutach **49 procent,** w cegielniach, cementowniach, fabrykach nawozów sztucznych etc. blisko **100 procent.** To znaczy, że w przedsiębiorstwach tych **robotnik zarabiający ponad 200 zł. miesięcznie był wyjątkiem.** Nie są to gy[illegible] skrawsze, bo np. w tartakach 75 pro[illegible] ków zarabiało **poniżej 100 zł. mie**[illegible] w cukrowniach zaledwie **10 proc.** [illegible] otrzymywało płace, **przewyższają**[illegible] **kosztów utrzymania rodziny robo**[illegible]

Są cyfry jeszcze bardziej obra[illegible] mianowicie **zestawienia płac** [illegible] **z płacami urzędników i dyrektorów** [illegible] z fabryk nawozów sztucznych w [illegible] zarobki **434 robotników wyniosły** [illegible] **a płace administracji (156 osób)** [illegible] **dwa razy więcej.**

Administracja niższa nie pobiera [illegible] płac. Natomiast dyrektorowie otrzym[illegible] sje ogromne. W przemyśle węglowym [illegible] **26 dyrektorów, zarabiających ponad 5.000** [illegible] **10 — ponad 10.000 i 3 — ponad 20.000 zł. miesięcznie.** Podobnie w **hutnictwie śląskiem:** 20 dyrektorów otrzymywało **ponad 10.000 zł.,** a 4 — ponad **20.000 zł.** W tych cyfrach nie są uwzględnione **różne dodatki oraz tantjemy.**

Można się godzić na wypłacanie wysokich pensyj dyrektorom, jeśli dzięki ich pracy przedsiębiorstwo się rozwija a robotnicy otrzymują wystarczające zarobki. Gdy jednak robotnicy otrzymują płace **głodowe, to utrzymywanie wysokich płac dyrektorów jest niesprawiedliwe.** A już wprost krzywdą o pomstę do nieba wołającą jest **dążenie do obniżenia zarobków robotniczych przy jednoczesnem utrzymaniu** (jeśli nie podwyższeniu) **wielotysięcznych płac dyrektorów.** A to się w Polsce w okresach kryzysu zdarzało.

Robotnik może się słusznie czuć pokrzywdzonym także z tego względu, że **wydajność jego pracy w okresie powojennym zwiększyła się.** Dawniej tkacz obsługiwał 2 krosna, dziś 4, a czasem jeszcze więcej. Na 1000 wrzecion było dawniej 7—10 robotników, dziś 5—7. W kopalniach węgla wydajność pracy wzrosła **o 10 procent** w porównaniu z r. 1913. W 10 zbadanych przez Komisję Ankietową cukrowniach stwierdzono prawie 50-procentowy wzrost wydajności.

To wszystko sprawia, że robocizna stanowi stosunkowo niewielką część kosztów własnych. Dość dużą stanowi tylko w kopalniach węgla (około 40 proc.) i w cegielniach. Zależy to zresztą głównie od tego, w jakim stopniu stosuje się maszyny. Np. w Małopolsce w cegielniach ręcznych **robocizna stanowiła 44 proc. kosztów własnych, w mechanicznych tylko** [illegible] **procent.** W małych cukrowniach robo[illegible] [illegible] 11 proc. kosztów własnych. [illegible] tylko 7 proc.

[illegible] gałęziach przemysłu robocizna wy[illegible] niż piątą część kosztów własnych. [illegible] żelaznych koszta robocizny stano[illegible] do 20 procent, w cementowniach 12 [illegible] w fabrykach superfosfatów 7.4 proc. [illegible] własnych.

[illegible] za swą ciężką a naogół wydajną [illegible] muje robotnik niską płacę, która [illegible] część ogólnych kosztów produk[illegible] tego **podwyższenie płac robotni**[illegible] **winno nigdy powodować takich** [illegible] **warów, do jakich w Polsce przy**[illegible]

S. S.

Przemysł ludowy otrz[illegible] finans. banków

W dniu 27 czerwca odbyła się konfe[illegible] cja informacyjna w sprawie organizacji p[illegible] mysłu drobnego i ludowego i zaznajomien[illegible] z nią czynników bankowych, a z drugiej strony w sprawie znalezienia najodpowiedniejszej formy **przyjścia temu przemysłowi z pomocą finansową.**

Na konferencję przybyli p. nacz. Wydz. Samorządowego Województwa **Osiecki,** nacz. wydziału Opieki Społ. **dr Macko,** radca wojew. **Milanicz,** star. **Orłowski,** prezes Tow. Popierania Przemysłu Ludowego Małopolski Zachodniej i Śląska **inż. Białek,** dyr. Banku Gosp. Kraj. **Rokosz,** prez. M. K. O. **dr Federowicz,** z ramienia Banku Rolnego **Dr Rosiek,** z ramienia Pow. Kasy Oszcz. Dyr. **Ciechanowski,** z Izby Handl. **dr Radzyński i i.**

Nacz. Osiecki, charakteryzując poszczególne ośrodki przemysłu ludowego Małop. Zach., stwierdził, że posiadają one nadzwyczajne możliwości eksportowe swych wyrobów, cierpią tylko na brak kapitału obrotowego.

Przed wojną kwestje kredytowe nie były obce kasom komunalnym, które zabezpieczały pewne potrzeby kredytowe wytwórczości przemysłu ludowego. Niekiedy akcja ta miała charakter filantropijny. Obecnie kwestji tej nie można rozważać na tej platformie, lecz **ściśle na płaszczyźnie wymogów gospodarczych.** Sprawami kredytowemi przemysłu ludowego zainteresował się również Bank Gosp. Kraj., przez uruchomienie pewnych kredytów, oraz Państwowy Bank Rolny.

Syndykat Spółek Przemysłowych, jako organ handlowy Towarzystwa Przemysłu Ludowego, powołany do życia po likwidacji Wydziału Krajowego, opiekującego się m. in. przemysłem ludowym i domowym — zapełnia lukę powstałą ze zlikwidowania samorządu małopolskiego. Rozwój przemysłu ludowego uzasadniony jest względami ekonomicznemi kalkulacyjnemi, względami państwowemi i dlatego ma widoki pomyślnego rozwoju.

Następnie zabrał głos prez. Tow. Popierania Przemysłu Ludowego p. inż. **Białek,** który przedstawił starania podjęte dla **uruchomienia potrzebnych kredytów.** Idzie tu mianowicie o kredyt **na podkład hipoteczny drobnego wytwórcy,** posiadającego chałupę i grunt, oraz kredyt **dla spółek,** w które mogą się zrzeszać drobni wytwórcy.

[illegible] jak spółdzielnie mogą otrzy[illegible] [illegible] pieczony na ich warsztatach [illegible] si być długoterminowy i nisko [illegible]

[illegible] dalej inż. Mianowski, podając [illegible] przemysłu ludowego. W przemyśle ludowym z rękodziełem, wedle tej statystyki, pracuje 2 miljony 500 tys. osób, w rzemiośle 1 miljon. Należy zainteresować się, co się stało z funduszem jaki b. Wydział Krajowy przeznaczył na cel przemysłu ludowego, należy żądać, by tych 700 tys. zł. powróciło do tego przemysłu. B. Wydział Krajowy posiadał fundusze, z którego były udzielane nisko procentowe kredyty. Przy rozdziale kredytu współdziałać mogą na prowincji Kasy Komunalne. W tym celu przy każdej kasie stworzony powinien być Komitet drobnego wytwórstwa, któryby czuwał nad celowym użyciem pieniądza.

W dyskusji zabrał głos również dyr. Banku Gosp. Kraj. Dr **Rokosz,** stwierdzając, że kredyt na potrzeby przemysłu ludowego **istnieje, musi się jednak znaleźć forma pośredniczenia w jego uzyskaniu.**

Przemysł ludowy musi otrzymać kredyt 700.000 zł., Władze Centralne powinny fundusz ten uzupełnić dotacjami i powiększyć go. Dr. Rokosz zaznacza, że **Bank Gospodarstwa Krajowego chętnie pospieszy z pomocą kredytową dla Spółdzielni, za pośrednictwem Kas Komunalnych.**

Dyrektor M. Kasy Oszcz. p. Federowicz stwierdza, że Miejska Kasa Oszczędności **może udzielać przemysłowi ludowemu kredytu nawet na dogodniejszych warunkach, niż inne instytucje.**

Dr **Rosiek** zaznaczył, że podobnie jak Bank Gosp. Kraj. także i Bank Rolny kredyty te chętnie rozprowadza. P. Rosiek zaproponował **stworzenie dużej współdzielni,** której kapitał zakładowy i suma członkowskiego wpisowego stanowiłyby większy fundusz, mogący dać zabezpieczenie kredytu.

W odpowiedzi na poruszone problemy zabrał głos prezes inż. Białek i zaznaczył, że Wydział Towarzystwa ustalił program gospodarczy, zorganizował spółki przemysłowe, oraz projektuje stworzenie działu handlowego. W zakończeniu przedstawił inż. Białek zarys całej organizacji i jej zadania.

MATERJAŁY WEŁNIANE TANIEJĄ.

Z Łodzi donoszą, że w nadchodzącym sezonie zimowym ceny wyrobów wełnianych i czesankowych kształtować się będą o 5 do 7 proc. taniej, niż w sezonie poprzednim.

Zniżka ta tłomaczy się ogólnym spadkiem cen wełny.

DORĘCZANIE PRZEKAZÓW PIENIĘŻNYCH W ŚWIĘTA.

W ministerjum poczt i telegrafów opracowywany jest obecnie plan dalszego usprawnienia wewnętrznego ruchu pocztowego.

Między innemi zamierzone jest doręczanie przekazów sum pieniężnych i przesyłek wartościowych **także i w dnie świąteczne.** By poczta nie przetrzymywała niepotrzebnie nadawanych sum, wydano zarządzenie, **nakazujące zwrot właścicielom niedoręczonych przekazów najdalej w ciągu trzech dni.**

———o———

WYGRANE DOLARÓWKI.

Po 500 dolarów, num.: 323768 277732 854809 535900 363706 935359 064855 132878 992199 998559.

Po 100 dolarów, num.: 523940 341889 126318 777884 593369 934977 195685 600723 056928 179962 580820 585820 010281 469550 922285 153396 628275 246958 394221 329958 808125 623947 824591 924755 707804 337215 972506 641203 999499 243172 195282 636112 675122 323525 470162 535125 492180 171668 426327 151901.

———o———

Akcje bez większych zmian.

Giełda akcyjna nadal bez ruchu. W dniu wczorajszym sytuacja polepszyła się o tyle, że notowano **przynajmniej dwa papiery,** t. j. Bank Polski 167 zł. i Chodorów 140 zł. Z t. zw. papierów procentowych oferowano tylko pożyczkę inwestycyjną po 111 zł. bez tranzakcji.

Dolar lekko zwyżkowy, przy większem zapotrzebowaniu.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.88¼—8.89¼ zł; czeki dolarowe 8.90¼ do 8.91¼ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 2 lipca. Belgja 124.54, 124.85, 124.23; Holandja 358.70, 359.60, 357.80; Londyn 43.36¼, 43.47¼, 43.25¼; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 35.05, 35.14, 34.96; Praga 26.45¾, 26.52¼, 26.39¼; Szwajcarja 172.95, 173.38, 172.52; Wiedeń 125.93, 126.24, 125.62; Włochy 46.74, 46.86, 46.62; Berlin w obrotach prywatnych 212.69.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 2 lipca. Bank Handlowy w Warszawie 110 — Bank Polski 169¼ — Węgiel 45 — Lilpop 23 — Haberbusch 116.

Pożyczki: 5% dolarowa 60½ — 7% stabilizacyjna 88 — 10% kolejowa 102.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 2 lipca. Paryż 20.28½, Londyn 25.04¼, Nowy Jork 5.15.80, Belgja 72.02½, Włochy 27.02¼, Hiszpanja 59.00, Holandja 207.40, Berlin 122.97½, Wiedeń 72.83½, Sztokholm 138.55, Oslo 138.15, Kopenhaga 138.16, Sofja 3.74, Praga 15.30, **Warszawa 57.90,** Budapeszt 90.28½, Białogród 9.12½, Ateny 6.68, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06½, Helsingfors 12.99, Buenos Aires 183

Radio.

Piątek 4 lipca.

Kraków (312.8). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 12.10 Koncert gramofonowy; 13 Komunikat meteorologiczny; 15.15 Komunikat gospodarczy; 16.15 Koncert gramofonowy; 17.35 „Jak wszedł Mickiewicz na Wawel“ (w 40-lecie) — wygł. p. K. Kalinowski; 18 Koncert z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.20 „Skrzynka pocztowa“ — M. Kibiński; 19.45 Giełda rolnicza, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.15 Koncert wieczorny — recital śpiewaczy p. St. Korwin-Szymanowskiej, przy akomp. dyr. B. Wallek-Walewskiego.

Lwów (385.1). 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Koncert gramofonowy; 17.35 Odczyt z Krakowa; 18 Koncert z Warszawy; 19 „Skrzynka pocztowa“ — L. Nowakowski; 19.30 Rozmaitości; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy; 22 Feljeton; 22.15 Komunikaty.

Warszawa (1411.7). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 12.10 Płyty gramofonowe; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.10 „Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych“; 17.25 „O niespodziankach w amatorskiej fotografji“; 18 Koncert orkiestry dętej Dyrekcji Tramwajów miejskich; 20.15 Koncert popularny symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej; Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej, J. Bojanowski (dyr.) i in. W programie utwory R. Wagnera; 22 Dr W. Goetel „Park Narodowy w Pieninach“.

Katowice (408.7). G. 19 Codzienny odcinek powieściowy; 1930 Prof. Simm: „Ze świata przyrody. — Nieprzyjazne stosunki wśród zwierząt“, część I.; 20 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej; 20.15 Popularny koncert symfoniczny z Warszawy; 22 Feljeton z Warszawy; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

———o———

Telegramy z ostatniej chwili.

Mussolini proponował Niemcom sojusz?

Rewelacje przywódców francuskich socjalistów.

Warszawa 2. 7. (Tel f. wł.). Przywódca francuskich socjalistów Blum ogłosił w „Populaire“ sensacyjny artykuł, w którym stwierdza, że Mussolini przed paru tygodniami zwrócił się do rządu niemieckiego z propozycją zawarcia sojuszu między Włochami a Rzeszą Niemiecką. Rząd Rzeszy miał ją odrzucić.

Jest to wynik pojednania między Francją a Niemcami, dowodzi Blum, które tam intensywnie propaguje lewica francuska. Rezultatem tej polityki pojednania jest ewakuacja Nadrenji. Gdyby Francja występowała wobec Niemiec z represjami, jak chcą tego nacjonaliści francuscy, wtedy doszedłby był do skutku blok niemiecko-włoski, skierowany przeciwko Francji.

Udział Wiednia w manifestacjach niemieckich.

Wiedeń. (PAT). Opróżnienie Nadrenji obchodzono w Wiedniu uroczyście. Rada narodowa wystosowała do Reichstagu depeszę gratulacyjną. Wszystkie miasta austrjackie z Wiedniem na czele postanowiły miastom nadreńskim ofiarować podarunki, z okazji wycofania się wojsk francuskich. Pozatem odbyła się uroczysta niemiecka akademja, na której m. in. przemawiał poseł hr. Lerchenfeld. Wywodził on, że okupacja Nadrenji jakkolwiek oparta na literze traktatu pokojowego, była niesprawiedliwą i niezgodna z prawami wolności i honoru.

PREZYDENT AUSTRJI WYSZEDŁ BEZ SZWANKU Z KATASTROFY AUTOMOBILOWEJ.

Wiedeń, 2. 7. (PAT) Samochód prezydenta republiki austrjackiej Miklasa uległ wypadkowi w pobliżu S. Poelten. Prezydent wyszedł bez szwanku, szofer doznał złamania żeber. Samochód uległ znacznemu uszkodzeniu.

Reichstag przeciw robotnikom polskim.

Berlin. (PAT). Komisja wschodnia Reichstagu ukończyła wczoraj obrady nad projektem ustawy o pomocy dla prowincyj wschodnich Rzeszy. Projekt został przyjęty. Na wniosek posła demokratycznego Lemmera, komisja uchwaliła rezolucję, domagającą się, ażeby z zarządzeń pomocy korzystać mogły tylko te wielkie gospodarstwa rolne w prowincjach wschodnich, które zatrudniają u siebie wyłącznie robotników niemieckich, nie zaś robotników sezonowych polskich.

Mnożą się katastrofy na kolejach sowieckich.

Moskwa. (PAT) W ostatnim czasie dość często wydarzały się w Rosji sowieckiej katastrofy kolejowe, które nierzadko kończyły się licznemi ofiarami w ludziach. W piątek ubiegłego tygodnia uległ katastrofie pociąg kurjerski, kursujący między Soczi na Kaukazie a Moskwą. Zginęły 4 osoby, 5 zaś ciężko rannych. W niedzielę ubiegłą wskutek źle nastawionej zwrotnicy na stacji Jefinowskaja na północnej linji kolei żelaznej rozbił się pociąg osobowy. Zabitych zostało 26 osób, 38 ciężko rannych. W ciągu ubiegłego tygodnia spaliły się trzy mosty na linji kolejowej Murmańskiej. W niedzielę dnia 29 ub. m. spalił się również most na odcinku kolejowym Szureckaja—Kem. Sowieckie czynniki dowodzą, że katastrofy kolejowe dzieją się wskutek panującego wśród personelu kolejowego rozprzężenia i zaniku dyscypliny służbowej.

Moskwa. (PAT). W Leningradzie spalił się olbrzymi gmach kuchni publicznej, wzniesiony ostatnio według najbardziej nowoczesnych wymagań, kosztem 2.000.000 rubli. W czasie gaszenia pożaru zginęło 9 osób, wśród nich trzech członków straży pożarnej. Przyczyną katastrofy było przypuszczalnie podłożenie ognia przez osobników wrogo usposobionych względem Sowietów.

Strajk w Hiszpanji stłumiony definitywnie.

Madryt. (PAT). Według ostatnich wiadomości, spokój panuje w całym kraju. Wszyscy robotnicy powrócili do pracy. W kołach syndykalistów oświadczono, że ruch strajkowy, który miał ogarnąć cały kraj, nie będzie miał miejsca.

———o———

MISS JOHNSON WRACA DO ANGLJI.

Londyn. (PAT). Znana lotniczka miss Amy Johnson ma przybyć do Anglji w pierwszych dniach sierpnia. Znaczną część drogi lotniczka odbędzie samolotem.

Przerwa w układach o umowę żytnią.

Warszawa. (PAT) Dzienniki zamieszczają za agencją „Iskra“ wywiad z dyrektorem Związku organizacyj rolniczych Jerzym Gościckim, w sprawie umowy żytniej polsko-niemieckiej. W sprawie tej toczyły się w tygodniu ubiegłym w Warszawie rokowania z delegacją niemiecką, zmierzające do odnowienia umowy na rok przyszły. Dotychczasowe wyniki porozumienia Polski z Niemcami w sprawie wspólnego eksportu żyta, nie dają podstawy do wniosku — jak zaznacza p. Gościcki — że współdziałanie z niemieckimi eksporterami jest niecelowe. Stąd też strona polska uznała za właściwe

odnowić umowę na następny rok.

Stojąc na tem stanowisku organizacje rolnicze wysunęły jednak szereg postulatów, zmierzających do wprowadzenia pewnych zmian, mających na celu zapewnienie obu krajom równego udziału w korzyściach, wypływających z umowy. Wysunięto żądanie, aby siedzibą komisji żytniej był w przyszłym roku gospodarczym nie Berlin, lecz Gdańsk, oraz aby

oba kraje w równym stopniu

brały udział w ogólnym kontyngencie wywozowym. Według dotychczasowej umowy bowiem 60 proc. eksportu przypadało na rzecz Niemiec, a tylko 40 proc. na rzecz Polski.

Delegacja niemiecka nie zaakceptowała żądań Polski, dlatego w rokowaniach nastąpiła przerwa. Dalszy ciąg rozmów odbędzie się w Berlinie dnia 4 i 5 bm. Narazie sprolongowano jedynie dotychczasową umowę na okres dwóch tygodni, t. zn. do dnia 15 bm. W zakończeniu swego wywiadu p. Gościcki zaznaczył, że w związku z panującą suszą zawodowi alarmiści poczynają wypowiadać obawy, że w roku bieżącym nie będziemy mieć żyta na eksport. Zdaniem p. Gościckiego zbiory wypadną zapewne nieco mniejsze, niż w roku ubiegłym, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa będziemy należeli już w roku przyszłym do krajów eksportujących żyto.

———o———

P. Sławek powrócił z instrukcjami.

NARADA NA ZAMKU.

Warszawa, 2. 7. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym powrócił z Druskienik po konferencji z marszałkiem Piłsudskim p. premjer Sławek.

O godz. 10.30 p. premjer udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej na dłuższej audjencji. Tematem narad była sytuacja polityczna, jaka się wytworzyła po kongresie krakowskim.

Pogłoski o zamierzonych represjach p. Sławka.

Warszawa 2. 7. (Telef. wł.). Według obiegających pogłosek, represje, zapowiedziane przez premiera Sławka, mają polegać na wytoczeniu osobistościom, które prowadzą akcję Centrolewu i zorganizowały kongres krakowski — procesu o zdradę stanu.

Z chwilą rozwiązania Sejmu i uchylenia skutkiem tego nietykalności poselskiej, osoby te byłyby aresztowane.

(Przypuszczać należy, że pogłoski te nie odpowiadają istotnym poglądom miarodajnych czynników. Wytoczenie bowiem procesów o zdradę stanu musiałoby być bowiem oparte na prawie i wykonane przez prokuraturę i władze sądowe, a te ani w przebiegu kongresu ani w jego uchwałach nie mogłyby się dopatrzeć żadnych podstaw dla podobnego oskarżenia).

Sejm bada nadużycia w Chełmie.

Warszawa, 2. 7. (Telef. wł.) Pod przewodnictwem posła Solańskiego obradowała, w dniu dzisiejszym komisja Sejmu do zbadania sprawy budowy gmachów dyrekcji kolejowej w Chełmie. Przesłuchano dyrektora departamentu ministestwa komunikacji Andrzejewskiego w charakterze świadka. Ponadto odczytano kilka aktów, dotyczących przeniesienia dyrekcji kolejowej z Radomia do Chełma.

Komandor Pistel ustępuje z depart. morskiego.

Warszawa, 2. 7. (Telef. wł.) Naczelnik wydziału handlu w departamencie morskim ministerstwa przem. i handlu komandor Pistel ustępuje ze swego stanowiska i obejmie w najbliższym czasie stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska“ w Gdyni.

Dwie wycieczki amerykańskie przybywają do Polski.

Warszawa, 2. 7. (Telef. wł.) W dn. 6 lipca odpływa z Nowego Jorku okręt „Kościuszko“ linji Gdynia Ameryka, który przywiezie wycieczkę weteranów armji polskiej. W dniu 6 przybywa do Gdyni „Pułaski“, wiozący około 500 pasażerów, w tej liczbie wycieczkę polskich sokołów z Ameryki. Okrętem tym przybędzie Wacław Gąsiorowski oraz wydawca „Kurjera Codziennego“ w Bostonie Chmielewski.

ZGROMADZENIE PRZEDSOBOROWE CERKWI PRAWOSŁAWNEJ WYBRAŁO PREZYDJUM.

Warszawa. (PAT) Dziennik „Za Swobodu“ zamieszcza sprawozdanie z pierwszego posiedzenia zgromadzenia przedsoborowego cerkwi prawosławnej w Polsce z dnia 30 czerwca. Na posiedzeniu tem po odczytaniu modlitwy metropolita Djonizy zreferował wyniki prac komisji mieszanej z udziałem delegatów rządu i synodu. Następnie dokonano wyboru prezydjum zgromadzenia. Prezesem zgromadzenia jest z urzędu metropolita Dionizy. Na wiceprezesów powołano protojereja Juźwiuka z Wilna i prof. Ogjenkę z Warszawy. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Wielkie zamówienia sowieckie w hutach polskich.

Warszawa 2. 7. (Telef. wł.). Zakończono rokowania między sowiecką misją handlową w Warszawie a dyrekcją Polskich Zakładów Hutniczych o dostawę żelaza sztabowego i blachy dla sowieckiego przemysłu. Zamówienia sięgają 70 miljonów zł. Huty polskie zgodziły się na udzielenie odbiorcom sowieckim 18-miesięcznego kredytu.

REKOLEKCJE DLA KSIĘŻY W N. SĄCZU.

Rekolekcje dla Księży odbędą się w Kolegjum OO. Jezuitów w Nowym Sączu w dniach od 7 do 11 lipca b. r. Początek 7 lipca (poniedziałek) wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje O. Superjor Tow. Jezusowego.

Pożyczka na elektryfikację Gdyni.

Gdynia (PAT.). Prezydent miasta Gdyni informuje tutejszego korespondenta PAT'a że „Schweizerische Bank Geselschaft“ w Zurychu udzieliło miastu 4 miljony franków tytułem pożyczki na lat 10 na 7 proc., a nie na 9 proc., jak pierwotnie podawano, przy kursie 95.5. Amortyzacja pożyczki następuje po 5 latach. Pożyczka będzie użyta na elektryfikację miasta Gdyni. W związku z uzyskaną pożyczką, towarzystwo komunikacyjne przystępuje w najbliższym czasie do realizacji komunikacji trolebusowej (tramwaje bez szyn).

Kongres Sodalisów na Jasnej Górze.

Częstochowa. (PAT). Z racji 10-lecia Związków sodalicji uczniów szkół średnich, odbył się w dniu 2 lipca kongres na Jasnej Górze. Przybyło ogółem około 2000 sodalistów ze wszystkich diecezyj kraju i Gdańska. Punktem kulminacyjnym kongresu była Msza święta pontyfikalna uroczyste zebranie w Panoramie i pochód młodzieży Marjańskiej na Jasną Górę. Na plenarnem zebraniu kongresu wygłoszono szereg referatów m. in. „Prawdziwi rycerze Marji“, Karola Huberta Rostworowskiego oraz „Rys historyczny 10-lecia“ prezesa związku ks. Józefa Winkowskiego.

URLOP MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wilno (Tel. wł.) Sanacyjny „Kurjer Wileński donosi, że marsz. Piłsudski zamierza resztki swego urlopu spędzić w miejscowości Pikliszki, położonej o 18 km. od Wilna, dokąd ma przybyć w najbliższym czasie.

WOJEW. KWAŚNIEWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 2. 7. (Telef. wł.) W Warszawie bawi w sprawach służbowych wojewoda krakowski p. Kwaśniewski.

Z DYPLOMACJI.

Warszawa, 2. 7. (Telef. wł.) W Warszawie bawi poseł polski przy rządzie łotewskim p. Arciszewski. Wiceminister spr. zagr. p. Wysocki przyjął w dniu dzisiejszym charge d'affaires ambasady francuskiej p. Tripier. P. wiceminister przyjął również konsula generalnego Rzplitej w Nowym Jorku p. Marchlewskiego. P. Marchlewski był przyjęty również przez kierownika min. skarbu p. Matuszewskiego oraz ambasadora Stanów Zjedn. w Warszawie p. Willysa.

Akces Holandji do paktu Brianda

wywoła dodatnie wrażenie.

Paryż. (PAT). Odpowiedź rządu holenderskiego na memorandum Brianda w sprawie federacji europejskiej, wywołała dodatnie wrażenie wśród sfer prasowych. „Le Journal“ przypisuje tej odpowiedzi specjalne znaczenie tak samo jak i faktowi, że Holandja, wielkie mocarstwo handlowe, jedna z pierwszych zainteresowała się ideą Brianda w dziedzinie ekonomicznej. „L'Oeuvre“ zaznacza, że osiągnięty będzie olbrzymi postęp, gdy Anglja, Niemcy i Stany Zjednoczone zrozumieją przykład dany przez małe narody i dojdą do przekonania, że jedynem rozstrzygnięciem sprawy zapewnienia wspólnej wielkości tych państw jest rozstrzygnięcie tego zagadnienia na podłożu europejskiem.

KATASTROFA OKRĘTOWA NA DUNAJU.

Wiedeń (PAT.). Dzienniki wiedeńskie podają z Białogrodu następujące szczegóły o katastrofie okrętowej na Dunaju: W pobliżu wsi Surduk eksplodował tank z benzyną, przyczepiony liną do parowca rumuńskiego „Angel Salint“. Eksplozja była tak silna, że kapitan okrętu wyrzucony został z pokładu kapitańskiego do hali maszyn. Tank, na którym znajdowało się 8 osób, zatonął. Zdołano wyratować jednego tylko marynarza, śmiertelnie rannego. Powodem katastrofy było nieostrożne manipulowanie z lampą benzynową. Detonacja była tak silna, że słychać ją było na odległość 10 kilometrów.

MECZ PIŁKI RĘCZNEJ

Cracovia Sokół odbędzie się na boisku Cracovii w piątek 4 b. m. o godz. 6-tej po południu. Spotkania tych dwóch najsilniejszych drużyn okręgu cieszą się zawsze dużem zainteresowaniem.

———o———

ZJEDNOCZENIE POLSKO-RUSKIE „ZGODA“ urządza Walne Zgromadzenie dnia 6 lipca (niedziela) o ogdz. 10.30 przed południem w sali Tow. Rolniczego. Plac Szczepański 8. Zaproszenia wydaje Sekretarjat „Zgody“, ul. św. Gertrudy L. 5 od godz. 6—7 wieczór.

R. ALEXANDER I A. RIDLEY. 30

Demon zniszczenia.

Odwróciła się. Usta jej drżały lekko. Spojrzała na leżące na podłodze ciało sygnałowego i wydało się jej, że zemdlony poruszył się. Podeszła i pochyliła się nad nim.

— Przychodzi do siebie — rzekła drżącym głosem.

Roger stanął przy niej. W istocie... Że też nie zabrałem ze sobą wódki. Mam nauczkę. — Wstrząsnął ramieniem leżącego.— Zbudźcie się, stary! Wszystko w porządku. Pociąg przejechał. Opowiedzcie nam, co się stało.

Sygnałowy podniósł się z trudem i usiadł na ziemi. Mary i Roger ujęli go za ramiona i posadzili na krześle.

— Co to? — rzekł słabym głosem, rozglądając się dokoła, jakby nie zdawał sobie sprawy, gdzie się znajduje. Potem nagle, przytomniejąc, chwycił Rogera za ramię.

— Uciekł?

— Uciekł? Kto? Jesteśmy tu sami. O kogo chodzi?

Przesunął ręką po czole.

— Był tutaj — szepnął. — Niszczyciel!... Słyszeliśmy, że przychodzi i przyszedł.

Roger i Mary wymienili spojrzenia pełne zdziwienia.

— To niepodobieństwo — rzekł do niej Roger pocichu. — Jeśli Niszczyciel był na Marylebone Square na dziesięć minut przed naszym odjazdem, w jaki sposób mógł się tutaj dostać. Chyba przyleciał.

— Miał dziesięć minut czasu — poddała Mary.

— To niepodobieństwo — powtórzył z naciskiem. — Gotowy jestem założyć się, że nikt nie mógł przebyć przestrzeni, dzielącej tę zapadłą dziurę od Londynu w czasie tak krótkim, jak my tej nocy.

— Był tutaj — upierał się sygnałowy.— Mówiono, że gotuje tej nocy zamach na Ekspres Tęczowy. Siedziałem, czekając na powrót mego towarzysza, który poszedł do domu uprzedzić żonę, że spędzi noc razem ze mną, kiedy weszło dwóch ludzi. Podali się za detektywów i nazwali mnie głupcem, ponieważ im nie wierzyłem. Detektywi! Ładni detektywi! Miałem przy sobie rewolwer, ale jeden z nich odebrał mi go...

— Jak wyglądał człowiek, który podał się za detektywa a był, waszem zdaniem Niszczycielem? — przerwał Roger niecierpliwie.

Sygnałowy wstrząsnął głową. — Nie podobał mi się od pierwszej chwili. Budził we mnie wstręt, jak wąż lub ropucha.

Mary zadrżała. Widok nieproszonego gościa na Marylebone Square zbudził i w niej uczucie wstrętu i przestrachu.

— Cóż dalej? — zachęcał Roger — Nie wymienił nazwiska?

— Mówił, że jest naczelnikiem policji kolejowej, ale nie ufałem mu. A kiedy wrócił, byłem pewny, że ma złe zamiary.

— A więc wychodził? — przerwał Roger. — Po co?

— Nie wiem. Mówił, żebym nie rozmawiał tak głośno. Objaśniał, że chodzi o zasadzkę. — Dobrze, rzekłem. — Ale nie rozumiałem, do czego zmierza. Zostawił go tam... — wskazał palcem w stronę swego towarzysza, który leżał na podłodze... Mówił, że ma na mnie uważać, podczas gdy sam pójdzie oglądnąć tor. To wydało mi się również podejrzane...

Odwrócił się w krześle i spojrzał na człowieka leżącego przy piecu bez przytomności.

— I jego spotkała dziwna przygoda — dodał. — Siedział przy ogniu, zadumany. Skarżył się, że jest gorąco i pytał, czy nie mam czego do picia. Mnie nie było gorąco. Owszem robiło mi się nawet zimno, ilekroć uprzytomniłem sobie grożące niebezpieczeństwo... Ale dałem mu wody... Potem zrobiło mu się słabo... Myśl, że zostanę sam w budce sygnałowej z zemdlonym człowiekiem i Niszczycielem krążącym wpobliżu, budziła we mnie strach. Nagle... — wskazał na piec, a potem na leżącą na podłodze postać — człowiek przewrócił się, jakby odurzony dymem, wydobywającym się z pieca. Zdawało mi się, że umarł.

Mary oglądnęła się z przestrachem. — Nie żyje? — zapytała.

Roger spojrzał na niego obojętnie. — Nie wiem — rzekł. — Ale musimy dowiedzieć się wpierw wszystkiego od tego człowieka. Potem zajmiemy się jego towarzyszem. — A więc... upadł na podłogę. Cóż dalej?

— Dalej? Sygnałowy podrapał się w głowę, usiłując zebrać myśli. — Potem — przypomniał sobie — próbowałem połączyć się telefonicznie z moim przełożonym, ale nie mogłem. Druty były przecięte przez Niszczyciela.

— Potem...?

— Potem otworzyłem okno i krzyknąłem „Na pomoc!“. W tej chwili detektyw znowu wszedł do budki i schwycił mnie wpół i zatkał mi usta tą chustką. To wszystko, co wiem.

Nagle zerwał się z krzesła i skoczył do planu zwrotnic.

— Pociąg? Ekspres Tęczowy? Co się z nim stało? Przejechał? A więc przestawił pan zwrotnicę?

— Tak... Miałem szczęście — odparł Roger i uśmiechnął się do Mary. — Nie myślcie o pociągu. Chodzi o przekonanie się, gdzie jest teraz ten drab. Pociąg uratowany, ale cóż z tego, jeśli przestępca na wolności. Nie widzieliście go później?

Sygnałowy wstrząsnął głową. Rozglądał się dokoła bezradnie, widząc w jakim nieładzie pozostawił nocny gość jego budkę. — Zdaje mi się, że kiedy wrócił, miał na sobie czarny płaszcz — rzekł niepewnym tonem. — Ale wszystko stało się tak prędko, że nie miałem czasu dobrze się mu przypatrzyć.

Mary spojrzała znacząco na Rogera. Opis Niszczyciela dziwnie przypominał natręta z Marylebone Square.

Roger zastanowił się. — Naturalnie, że świeciło się, kiedy wszedł — zapytał.

— Tak jest, sir.

Spojrzał znowu na Mary. — Światło zgasło, kiedy byliśmy na schodach. Musiał uciec przez okna właśnie w chwili, kiedyśmy wstępowali na schody. Ma szczęście.

Chodził tam i z powrotem, marszcząc brwi. Co miał czynić? Wracać do Londynu i pozostawić Niszczyciela gdzieś na tonących w ciemnościach trzęsawiskach, które dochodziły prawie do drzwi budynku? Szukanie go w noc zimową, w nieznanym terenie, nie miało wogóle żadnych szans.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Magistrat stoł. krol. m. Krakowa.
L. Bb. 1360/30

Kraków, dnia 27 czerwca 1930 r.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania około 60 sztuk wodościeków ulicznych odbędzie się w Budownictwie m. Oddz. B. rozprawa za pomocą pisemnych ofert w dniu 8 lipca 1930 r. o godz 12-tej.

Przy robotach tych ma przedsiębiorstwo zając wyłącznie robotników bezrobotnych za pośrednictwem Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy.

Wadium wynosi 5% oferowanej kwoty.

Plany, przedmiar i warunki budowy można przeglądać w Biurze kanalizacji miasta drzwi Nr. 12 w godzinach urzędowych, gdzie również wydawane będą druki ofertowe za opłatą 3 Zł.

Oferty wniesione po terminie, lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Prezydent miasta
w. z. *W. Ostrowski* m. p.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. B. Ferka.